

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Paweł Misiak

Sędziowie: SA Piotr Feliniak

SA Barbara Augustyniak (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Małgorzata Kaniewska

przy udziale prokuratora Grzegorza Jędrzejewskiego

po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 2018 r.

sprawy

1. **A. S. oskarżonego o przestępstwa z art. 286 § 1 kk w związku z art. 294 § 1 kk i art. 297 § 1 kk w związku z art. 11 § 2 kk, z art. 286 § 1 kk i art. 297 § 1 kk w związku z art. 11 § 2 kk, z art. 270 § 1 kk,**
2. **R. Z. oskarżonego o przestępstwa z art. 286 § 1 kk w związku z art. 294 § 1 kk i art. 297 § 1 kk w związku z art. 11 § 2 kk, z art. 286 § 1 kk i art. 297 § 1 kk w związku z art. 11 § 2 kk, z art. 13 § 1 kk w związku z art. 286 § 1 kk w związku z art. 297 § 1 kk w związku z art. 11 § 2 kk, z art. 209 § 1 kk,**
3. **K. T. oskarżonego o przestępstwa z art. 286 § 1 kk w związku z art. 294 § 1 kk i art. 297 § 1 kk w związku z art. 11 § 2 kk, z art. 286 § 1 kk i art. 297 § 1 kk w związku z art. 11 § 2 kk, z art. 13 § 1 kk w związku z art. 286 § 1 kk w związku z art. 297 § 1 kk w związku z art. 11 § 2 kk,**
4. **A. D. oskarżonego o przestępstwa z art. 286 § 1 kk w związku z art. 294 § 1 kk i art. 297 § 1 kk w związku z art. 11 § 2 kk,**
5. **M. M. oskarżonej o przestępstwa z art. 297 § 1 kk,**
6. **M. K. oskarżonego o przestępstwa z art. 286 § 1 kk i art. 297 § 1 kk w związku z art. 11 § 2 kk**

na skutek apelacji wniesionej przez obrońców

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku z dnia 8 grudnia 2016 r., sygn. akt II K 119/15.

1) utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

2) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. K. kwotę 1910,62 (jeden tysiąc dziewięćset dziesięć 62/100) złotych, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu R. Z. z urzędu w postępowaniu odwoławczym, wraz z kosztami dojazdu do sądu;

3) zwalnia oskarżonych od kosztów sądowych za postępowanie przed sądem II instancji.

Paweł Misiak

UZASADNIENIE

sporządzone w trybie art. 457 § 2 k.p.k. w zw. z art. 423 § 1a k.p.k.

W postępowaniu toczącym się przed Sądem Okręgowym w Płocku przeciwko A. S. i innym, niżej wymienionym oskarżonym postawiono zarzuty:

- **A. S.** – z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (pkt I a/o); z art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (pkt II a/o); z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (pkt III a/o); z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (pkt IV a/o); z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (pkt V a/o); z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (pkt VI a/o); z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (pkt VII a/o); z art. 271 § 1 i 3 k.k. i art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (pkt VIII a/o); z art. 271 § 1 i 3 k.k. i art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (pkt IX a/o); z art. 271 § 1 i 3 k.k. i art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (pkt X a/o); z art. 271 § 1 i 3 k.k. i art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (pkt XI a/o); z art. 270 § 1 k.k. (pkt XII a/o); z art. 270 § 1 k.k. (pkt XIII a/o); z art. 270 § 1 k.k. (pkt XIV. a/o); z art. 270 § 1 k.k. (pkt XV. a/o); z art. 270 § 1 k.k. (pkt XVI a/o); z art. 270 § 1 k.k. (pkt XVII. a/o); z art. 270 § 1 k.k. (pkt XVIII. a/o); z art. 270 § 1 k.k. (pkt XIX. a/o); z art. 270 § 1 k.k. (pkt XX. a/o);

- **K. T.** – z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (pkt I a/o); z art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (pkt II a/o); z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (pkt III a/o); z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (pkt IV a/o);

- **R. Z.** – z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (pkt I a/o); z art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (pkt II a/o); z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (pkt III a/o); z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (pkt IV a/o); z art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (pkt XXI a/o); z art. 209 § 1 k.k. (pkt XXII a/o);

- **M. K.** – z art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (pkt XXVII. a/o), z art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (pkt XXVIII. a/o) i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (pkt XXIX. a/o).

Wyrokiem z dnia 8 grudnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Płocku uniewinnił oskarżonego A. S. od popełnienia czynów zarzucanych mu w pkt. I., II., III., IV., XII., XIII., XIV., XVI., XVII. I XX. aktu oskarżenia oraz ustalił, że wydatki z oskarżeniem w tej części ponosi Skarb Państwa (pkt I. wyroku). Nadto uniewinnił oskarżonego K. T. od popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt IV. aktu oskarżenia, także ustalając przy tym, że wydatki z oskarżeniem w tej części ponosi Skarb Państwa (pkt II. wyroku). Natomiast postępowanie karne w zakresie czynu opisanego w pkt. XXIX. a/o zarzucanego M. K. na podstawie art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. umorzył oraz ustalił, że wydatki w tej części ponosi Skarb Państwa (pkt IV. wyroku).

Tym samym wyrokiem Sąd Okręgowy w Płocku uznał oskarżonego **A. S.**:

- w ramach czynu zarzucanego mu w pkt. V aktu oskarżenia, za winnego tego, że w dniach 29 stycznia 2015 r. i 2 lutego 2015 r. w L., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, działając wspólnie i w porozumieniu z A. D., który występował jako prezes zarządu i jedyny udziałowiec (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W., w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, doprowadzili (...) Bank (...) S.A. Oddział w L. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w wysokości 530.000,00 złotych, co stanowi mienie znacznej wartości, z tytułu udzielonej spółce (...) kredyty w rachunku bieżącym BIZNES-PARTNER w kwocie 430.000,00 złotych i pożyczki w wysokości 100.000,00 złotych,

w ten sposób, że wprowadzili pracowników upoważnionych do udzielenia kredytu i pożyczki w błąd co do zamiaru i możliwości zrealizowania obowiązków wynikających z zawartej umowy kredytowej nr (...) i umowy pożyczki nr (...), przedkładając nierzetelne dokumenty takie, jak podrobione zeznania podatkowe CIT-8 za lata 2012 i 2013, podrobione bilans oraz rachunek zysków i strat za rok 2012, podrobione bilans oraz rachunek zysków i strat za rok 2013, podrobione bilans oraz rachunek zysków i strat za rok 2014, nierzetelne analityczne sprawozdania finansowe przedsiębiorcy prowadzącego pełną sprawozdawczość finansową, to jest popełnienia czynu z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. (pkt V.1.);

- w ramach czynu zarzucanego oskarżonemu w pkt VI. aktu oskarżenia, za winnego tego, że w dniu 11 lutego 2015 r. w L., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, działając wspólnie i w porozumieniu z A. D., który występował jako prezes zarządu i jedyny udziałowiec (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W., doprowadzili (...) Bank (...) S.A. Oddział w L. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w wysokości 256.000,00 złotych, co stanowi mienie znacznej wartości, z tytułu udzielonego spółce (...) kredytu inwestycyjnego, w ten sposób, że wprowadzili pracowników upoważnionych do udzielenia kredytu w błąd co do zamiaru i możliwości zrealizowania obowiązków wynikających z zawartej umowy kredytowej nr (...), przedkładając nierzetelne dokumenty takie, jak podrobione zeznania podatkowe CIT-8 za lata 2012 i 2013, podrobione bilans oraz rachunek zysków i strat za rok 2012, podrobione bilans oraz rachunek zysków i strat za rok 2013, podrobione bilans oraz rachunek zysków i strat za rok 2014, nierzetelne analityczne sprawozdania finansowe przedsiębiorcy prowadzącego pełną sprawozdawczość finansową, to jest popełnienia czynu z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. (pkt V.2). wyroku),

a nadto ustalił, że czyny opisane powyżej oskarżony popełnił działając w krótkich odstępach czasu, z wykorzystaniem tej samej sposobności i za każdy z tych czynów na podstawie powołanych wyżej przepisów skazał go, zaś za te wszystkie czyny na podstawie art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k., art. 33 § 2 k.k. wymierzył mu kary: 4 lat pozbawienia wolności oraz 350 stawek dziennych grzywny, po przyjęciu, iż 1 stawka dzienna wynosi 60 złotych (pkt V. 3.) wyroku).

Oskarżonego A. S., w ramach czynu zarzucanego mu w pkt. VII aktu oskarżenia, uznał za winnego tego, w dniu 28 czerwca 2013 r. w W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, występując jako prezes zarządu (...) Sp. z o.o. z siedzibą w L., doprowadził Bank (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w wysokości 300.000,00 złotych, z tytułu udzielonego spółce (...) przez Bank (...) kredytu rewolwingowego, w ten sposób, że wprowadził pracowników upoważnionych do udzielenia kredytu w błąd co do kondycji finansowej spółki, zamiaru i możliwości zrealizowania obowiązków wynikających z umowy kredytowej nr (...), przedkładając przy tym sfalszowane zeznanie podatkowe CIT-8 za 2011 rok i nierzetelne zeznanie podatkowe CIT-8 za 2012 rok, to jest popełnienia czynu z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k., art. 33 § 2 k.k. wymierzył mu kary: 2 lat pozbawienia wolności oraz 150 stawek dziennych grzywny, po przyjęciu, iż jedna stawka wynosi 60 złotych (pkt VI. wyroku).

Oskarżonego A. S. uznał nadto:

- w ramach czynu zarzucanego mu w pkt. VIII a/o, za winnego tego, że w dniu 6 listopada 2013 r., w nieustalonym miejscu, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez R. Z., jako prezes zarządu spółki (...) wystawił poświadczające nieprawdę zaświadczenie o zatrudnieniu R. Z. w (...) Sp. z o.o. w L., okresie jego zatrudnienia, osiąganym wynagrodzeniu i przekazał w celu przedłożenia w banku, pomagając mu w ten sposób w doprowadzeniu w dniu 12 grudnia 2013 r. pracowników Banku (...) S.A. Oddział w P. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez udzielenie kredytu w kwocie 26.050,00 złotych, to jest popełnienia czynu z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (pkt VII. 1) wyroku);

- w ramach czynu zarzucanego mu w pkt. IX a/o, za winnego tego, że w dniu 7 listopada 2013 r., w nieustalonym miejscu, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez K. Ł., jako prezes zarządu spółki (...) wystawił poświadczające nieprawdę zaświadczenie o zatrudnieniu K. Ł. w (...) Sp. z o.o. w L., okresie jej zatrudnienia, wysokości wynagrodzenia i przekazał w celu przedłożenia w banku, pomagając mu w ten sposób w doprowadzeniu w dniu 12

listopada 2013 r. pracowników (...) Banku S.A. w W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez udzielenie kredytu w kwocie 15.094,34 złotych, to jest popełnienia czynu z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (pkt VII.2.) wyroku);

- w ramach czynu zarzucanego mu w pkt. X. a/o, za winnego tego, że w dniu 10 lutego 2014 r., w nieustalonym miejscu, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez K. Ł., jako prezes zarządu spółki (...) wystawił poświadczające nieprawdę zaświadczenie o zatrudnieniu K. Ł. w (...) Sp. z o.o. w L., okresie jej zatrudnienia, wysokości wynagrodzenia i przekazał w celu przedłożenia w banku, pomagając mu w ten sposób w doprowadzeniu w dniu 12 lutego 2014 r. pracowników Banku (...) S.A. Oddział w P. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez udzielenie kredytu w kwocie 26.050,00 złotych, to jest popełnienia czynu z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (pkt VII.3.) wyroku);

- w ramach czynu zarzucanego mu w pkt. XI. a/o, za winnego tego, że w dniu 6 marca 2014 r., w nieustalonym miejscu, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez M. K., jako prezes zarządu spółki (...) wystawił poświadczające nieprawdę zaświadczenie o zatrudnieniu K. Ł. w (...) Sp. z o.o. w L., okresie jej zatrudnienia, osiąganym wynagrodzeniu i przekazał w celu przedłożenia w banku, pomagając mu w ten sposób w doprowadzeniu w dniu 6 marca 2014 r. pracowników Banku (...) S.A. Oddział w P. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez udzielenie kredytu w kwocie 25.000,00 złotych, to jest popełnienia czynu z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (pkt VII.4.) wyroku),

a nadto ustalił, że opisane powyżej czyny oskarżony popełnił działając w krótkich odstępach czasu, z wykorzystaniem tej samej sposobności i za każdy z tych czynów na podstawie powołanych wyżej przepisów skazał go, zaś za te wszystkie czyny na podstawie art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k., art. 33 § 2 k.k. wymierzył mu kary: 1 roku pozbawienia wolności oraz 100 stawek dziennych grzywny, po przyjęciu, iż 1 stawka dzienna wynosi 60 złotych (pkt VII. 5.) wyroku).

Oskarżonego A. S., w ramach czynu zarzucanego mu w pkt. XV. a/o, uznał za winnego tego, że w dniu 11 marca 2015 r. w S. użył jako autentyczny dokument w postaci faktury VAT nr (...) z dnia 11 marca 2015 r. dotyczącej sprzedaży samochodu osobowego A. (...) nr rej. (...), na którym został sfalszowany podpis A. D. (1) jako osoby upoważnionej do wystawienia tego dokumentu w imieniu T. - (...) Sp. zo.o., poprzez przekazanie go nabywcy pojazdu, to jest popełnienia czynu z art. 270 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 270 § 1 k.k. wymierzył mu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności (pkt VIII. wyroku).

Ponadto, uznał oskarżonego A. S.:

- w ramach czynu zarzucanego mu w pkt. XVIII. a/o, za winnego tego, że w dniu 24 października 2014 r. w P. użył jako autentyczne dokumenty w postaci listy obecności nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników spółki (...) z dnia 24 października 2014 r. i uchwały z dnia 24 października 2014 r. o wyrażeniu zgody na sprzedaż nieruchomości położonej w P. przy ul. (...) z podrobionymi podpisami A. T. (1) w ten sposób, że przedłożył je u notariusza przy zawieraniu umowy sprzedaży tego lokalu, tj. popełnienia czynu z art. 270 § 1 k.k. (pkt IX. 1) wyroku);

- w ramach czynu zarzucanego mu w pkt. XIX. a/o, za winnego tego, że w dniu 28 października 2014 r. w P. użył jako autentyczne dokumenty w postaci listy obecności nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników spółki (...) z dnia 28 października 2014 r. i uchwały z dnia 28 października 2014 r. o wyrażeniu zgody na sprzedaż nieruchomości położonej w P. przy ul. (...) z podrobionymi podpisami A. T. (1) w ten sposób, że przedłożył je u notariusza przy zawieraniu umowy sprzedaży tego lokalu, tj. popełnienia czynu z art. 270 § 1 k.k. (pkt IX. 2) wyroku),

ustalając jednocześnie, że opisane powyżej czyny oskarżony A. S. popełnił w krótkich odstępach czasu, z wykorzystaniem takiej samej sposobności i za każdy z tych czynów skazał oskarżonego na podstawie powołanych wyżej przepisów, a na podstawie art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności (pkt IX. 3.) wyroku).

Na podstawie art. 91 § 2 k.k., art. 86 § 1 i 2 k.k. za popełnione przestępstwa i ciągi przestępstw wymierzył oskarżonemu A. S. kary łączne: 5 lat pozbawienia wolności oraz 450 stawek dziennych grzywny po przyjęciu, iż jedna stawka wynosi 60 złotych.

Tym samym wyrokiem uznał oskarżonego **R. Z.**:

- w ramach czynu zarzucanego mu w pkt. I. a/o, za winnego tego, że w dniu 2 kwietnia 2014 r. w G., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, działając wspólnie i w porozumieniu z K. Ł. (1) i K. T. (1), przy czym K. Ł. (1) występowała jako prezes zarządu i udziałowiec (...) Sp. z o.o., a R. Z. jako udziałowiec tej spółki, doprowadzili (...) Bank (...) S. A. Oddział 1 w G. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w wysokości 400.000,00 złotych z tytułu udzielonego spółce (...) kredytu odnawialnego, co stanowi mienie znacznej wartości, w ten sposób, że wprowadzili pracowników upoważnionych do udzielenia kredytu w błąd co do zamiaru i możliwości zrealizowania obowiązków wynikających z zawartej umowy kredytowej nr (...), przedkładając przy tym nierzetelne dokumenty, takie jak sfalszowane zeznania podatkowe CIT-8 za rok 2012 i rok 2013, sfalszowany bilans oraz rachunek zysków i strat za rok 2012, nierzetelny bilans oraz rachunek zysków i strat za rok 2013, nierzetelne analityczne sprawozdania finansowe, to jest popełnienia czynu z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (pkt XI.1.) wyroku);

- w ramach czynu zarzucanego mu w pkt. II. a/o, za winnego tego, że w dniu 24 czerwca 2014 r. w G., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, działając jako prezes zarządu i udziałowiec spółki (...) Sp. z o.o. w P., doprowadził (...) Bank (...) S. A. Oddział 1 w G. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w wysokości 490.000,00 złotych, co stanowi mienie znacznej wartości, z tytułu udzielonego spółce (...) odnawialnego, w ten sposób, że wprowadził pracowników upoważnionych do udzielenia kredytu w błąd co do zamiaru i możliwości zrealizowania obowiązków wynikających z zawartej umowy kredytowej nr (...), przedkładając przy tym nierzetelne dokumenty, takie jak sfalszowane zeznania podatkowe CIT-8 za rok 2012 i rok 2013, sfalszowane bilanse oraz rachunki zysków i strat za lata 2 i 2013, nierzetelne analityczne sprawozdania finansowe, uchwały o zatwierdzeniu sprawozdań finansowych za lata 2012 i 2013, to jest popełnienia czynu z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (pkt XI.2.) wyroku),

ustalając, że opisane powyżej czyny oskarżony R. Z. popełnił działając w krótkich odstępach czasu, z wykorzystaniem takiej samej sposobności i za każdy z tych czynów na podstawie powołanych wyżej przepisów skazał go, a na podstawie art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k., art. 33 § 2 k.k. wymierzył mu kary: 4 lat pozbawienia wolności oraz 350 stawek dziennych grzywny po przyjęciu, iż jedna stawka dzienna wynosi 60 złotych (pkt XI. 3.) wyroku).

Sąd Okręgowy uznał również oskarżonego R. Z.:

- w ramach czynu zarzucanego mu w pkt. II. a/o, za winnego tego, że w dniu 8 kwietnia 2014 r. w P., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, działając wspólnie i w porozumieniu z K. Ł. (1) i K. T. (1), przy czym K. Ł. (1) występowała jako prezes zarządu i udziałowiec (...) Sp. z o.o., a R. Z. jako udziałowiec tej spółki, doprowadzili Bank (...) Oddział w P. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w wysokości 145.000,00 złotych z tytułu udzielonego spółce (...) kredytu obrotowego w ten sposób, że wprowadzili pracowników upoważnionych do udzielenia kredytu w błąd co do zamiaru i możliwości zrealizowania obowiązków wynikających z zawartej umowy kredytowej nr (...), przedkładając przy tym nierzetelne dokumenty, takie jak sfalszowane zeznania podatkowe CIT-8 za rok 2012 i rok 2013, sfalszowany bilans oraz rachunek zysków i strat za rok 2012, nierzetelny bilans oraz rachunek zysków i strat za rok 2013, to jest popełnienia czynu z art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (pkt XII.1.) wyroku);

- w ramach czynu zarzucanego mu w pkt. III. a/o, za winnego tego, że w dniu 28 marca 2014 r. w P., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, działając wspólnie i w porozumieniu z K. T. (1) usiłowali doprowadzić pracowników (...) Bank S. A. w W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 138.888,89 złotych z tytułu kredytu na zakup samochodu „M. (...)” poprzez wprowadzenie w błąd co do możliwości i zamiaru spłacenia kredytu, przedkładając przy tym nierzetelne dokumenty (...) Sp. z o.o. takie, jak sfalszowane zeznanie podatkowe CIT-8 za rok 2012, sfalszowane bilans oraz rachunek zysków i strat za rok 2012, nierzetelne bilans oraz rachunek zysków i strat za rok 2013, jednak

zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na uzyskanie negatywnej decyzji kredytowej, to jest popełnienia czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (pkt XII. 2). wyroku);

- w ramach czynu zarzucanego mu w pkt. XXI. a/o, za winnego tego, że w dniu 12 grudnia 2013 r. w P. w (...) Banku (...) S.A., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przedłożył poświadczające nieprawdę zaświadczenie o zatrudnieniu w (...) Sp. z o.o. w L., wprowadzając osoby upoważnione do podjęcia decyzji o udzieleniu kredytu w błąd co do zatrudnienia, osiąganych dochodów, zamiaru i możliwości spłaty kredytu, doprowadzając w ten sposób Bank (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez udzielenie kredytu w wysokości 26.050,00 złotych na podstawie umowy kredytu (...) nr (...), to jest popełnienia czynu z art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (pkt XII. 3).wyroku),

ustalając, że opisane powyżej czyny oskarżony R. Z. popełnił działając w krótkich odstępach czasu, z wykorzystaniem takiej samej sposobności i za każdy z tych czynów na podstawie powołanych wyżej przepisów skazał go, a na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k., art. 33 § 2 k.k. wymierzył mu kary: 3 lat pozbawienia wolności oraz 200 stawek dziennych grzywny po ustaleniu, iż jedna stawka dzienna wynosi 30 złotych (pkt XII. 4).wyroku).

Nadto uznał oskarżonego R. Z. w ramach czynu zarzucanego mu w pkt. XII. a/o za winnego popełnienia dwóch czynów polegających na tym, że:

- w okresie od 22 lipca 2008 r. do 10 stycznia 2012 r. w S. uporczywie uchylał się od wykonywania ciężącego na nim z mocy ustawy obowiązku opieki w ten sposób, że nie łożył na utrzymanie małoletnich synów B. i J. rodzeństwa Z., narażając ich na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, to jest czynu z art. 209 § 1 k.k.;

- w okresie od 10 października 2012 r. do 1 czerwca 2015 r. w S. uporczywie uchylał się od wykonywania ciężącego na nim z mocy ustawy obowiązku opieki w ten sposób, że nie łożył na utrzymanie małoletnich synów B. i J. rodzeństwa Z., narażając ich na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, to jest czynu z art. 209 § 1 k.k.,

i za to na podstawie art. 209 § 1 k.k. skazał go za każdy z tych czynów, a nadto ustalił, że czyny te popełnił w krótkich odstępach czasu, z wykorzystaniem takiej samej sposobności i na podstawie art. 209 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności (pkt XIII. wyroku).

Na podstawie art. 91 § 2 k.k., art. 86 § 1 i 2 k.k. za popełnione ciągi przestępstw orzekł wobec oskarżonego R. Z. kary łączne: 5 lat pozbawienia wolności oraz 400 stawek dziennych grzywny po ustaleniu, iż jedna stawka dzienna wynosi 30 złotych (pkt XIV. wyroku).

Tym samym wyrokiem oskarżonego **K. T.** w ramach czynu zarzucanego mu w pkt. I. a/o uznał za winnego tego, że w dniu 2 kwietnia 2014 r. w G., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, działając wspólnie i w porozumieniu z K. Ł. (1) i R. Z. (1), przy czym K. Ł. (1) występowała jako prezes zarządu i udziałowiec (...) Sp. z o.o., a R. Z. jako udziałowiec tej spółki, doprowadzili (...) Bank (...) S. A. Oddział 1 w G. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w wysokości 400.000,00 złotych z tytułu udzielonego spółce (...) kredytu odnawialnego, co stanowi mienie znacznej wartości, w ten sposób, że wprowadzili pracowników upoważnionych do udzielenia kredytu w błąd co do zamiaru i możliwości zrealizowania obowiązków wynikających z zawartej umowy kredytowej nr (...), przedkładając przy tym nierzetelne dokumenty, takie jak sfalszowane zeznania podatkowe CIT-8 za rok 2012 i rok 2013, sfalszowany bilans oraz rachunek zysków i strat za rok 2012, nierzetelny bilans oraz rachunek zysków i strat za rok 2013, nierzetelne analityczne sprawozdania finansowe, to jest popełnienia czynu z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k., art. 33 § 2 k.k. wymierzył mu kary: 3 lat pozbawienia wolności oraz 250 stawek dziennych grzywny po przyjęciu, iż jedna stawka dzienna wynosi 60 złotych (pkt XVI. wyroku).

Ponadto uznał oskarżonego K. T.:

- w ramach czynu zarzucanego oskarżonemu w pkt. II. a/o, za winnego tego, że w dniu 8 kwietnia 2014 r. w P., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, działając wspólnie i w porozumieniu z K. Ł. (1) i R. Z. (1), przy czym K. Ł. (1) występowała jako prezes zarządu i udziałowiec (...) Sp. z o.o., a R. Z. jako udziałowiec tej spółki, doprowadzili Bank (...) Oddział w P. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w wysokości 145.000,00 złotych z tytułu udzielonego spółce (...) kredytu obrotowego w ten sposób, że wprowadzili pracowników upoważnionych do udzielenia kredytu w błąd co do zamiaru i możliwości zrealizowania obowiązków wynikających z zawartej umowy kredytowej nr (...), przedkładając przy tym nierzetelne dokumenty, takie jak sfalszowane zeznania podatkowe CIT-8 za rok 2012 i rok 2013, sfalszowany bilans oraz rachunek zysków i strat za rok 2012, nierzetelny bilans oraz rachunek zysków i strat za rok 2013, to jest popełnienia czynu z art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (pkt XVII.1). wyroku);

- w ramach czynu zarzucanego mu w pkt. III. a/o, za winnego tego, że w dniu 28 marca 2014 r. w P., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, działając wspólnie i w porozumieniu z R. Z. (1) usiłowali doprowadzić pracowników (...) Bank S. A. w W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 138.888,89 złotych z tytułu kredytu na zakup samochodu „M. (...)” poprzez wprowadzenie w błąd co do możliwości i zamiaru spłacenia kredytu, przedkładając przy tym nierzetelne dokumenty (...) Sp. z o.o. takie, jak sfalszowane zeznanie podatkowe CIT-8 za rok 2012, sfalszowane bilans oraz rachunek zysków i strat za rok 2012, nierzetelne bilans oraz rachunek zysków i strat za rok 2013, jednak zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na uzyskanie negatywnej decyzji kredytowej, to jest popełnienia czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (pkt XII. 2). wyroku),

ustalając, że opisane powyżej czyny oskarżony K. T. popełnił działając w krótkich odstępach czasu, z wykorzystaniem takiej samej sposobności i za każdy z tych czynów na podstawie powołanych wyżej przepisów skazał go, a na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k., art. 33 § 2 k.k. wymierzył mu kary: 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 200 stawek dziennych grzywny po przyjęciu, iż jedna stawka dzienna wynosi 60 złotych (pkt XVII.3). wyroku).

Na podstawie art. 91 § 2 k.k., art. 86 § 1 i 2 k.k. za popełnione przestępstwo i ciąg przestępstw wymierzył oskarżonemu K. T. kary łączne: 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 300 stawek dziennych grzywny pop przyjęciu, iż jedna stawka dzienna wynosi 60 złotych (pkt XVIII. wyroku).

Z kolei oskarżony **M. K.**, w ramach czynu zarzucanego mu w pkt. XXVII. a/o, został uznany winnym tego, że w dniu 6 marca 2014 r. w P. w Oddziale Banku (...), działając wspólnie i w porozumieniu z nieustalonymi mężczyznami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przedłożył poświadczające nieprawdę zaświadczenie o zatrudnieniu i wysokości wynagrodzenia w (...) Sp. z o.o. w L., wprowadzając osoby upoważnione do podjęcia decyzji o udzieleniu kredytu w błąd co do zatrudnienia, osiąganych dochodów, zamiaru i możliwości spłaty kredytu, doprowadzając w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem banku poprzez udzielenie kredytu w wysokości 25.000 złotych, to jest popełnienie czynu z art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (pkt XXVI.1). wyroku).

W ramach czynu zarzucanego oskarżonemu w pkt. XXVIII. a/o, M. K. został uznany winnym tego, że w dniu 13 marca 2014 r. w P. w placówce Banku (...) S.A. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z nieustalonymi mężczyznami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przedłożył podrobione zaświadczenie o zatrudnieniu i osiąganym wynagrodzeniu w (...) Sp. z o.o. w P., wprowadzając osoby upoważnione do podjęcia decyzji o udzieleniu kredytu w błąd co do zatrudnienia, osiąganych dochodów, zamiaru i możliwości spłaty kredytu, doprowadzając w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem banku poprzez udzielenie kredytu w wysokości 29.163,84 złote, to jest popełnienie czynu z art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (pkt XXVI.2). wyroku).

Jednocześnie sąd ustalił, że czyny opisane w pkt. XXVI.1). i XXVI. 2). oskarżony M. K. popełnił działając w podobny sposób, w krótkich odstępach czasu i za każdy z tych czynów na podstawie powołanych wyżej przepisów skazał go, a na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k., art. 33 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył mu kary 10 miesięcy pozbawienia wolności oraz 100 stawek dziennych grzywny po przyjęciu, że jedna stawka wynosi 20 złotych (pkt XVI. 3). wyroku).

Na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił oskarżonemu na okres 4 lat próby (pkt XVI.4). wyroku).

W dalszej części wyroku sąd orzekł wobec oskarżonego A. S. obowiązek naprawienia szkód wyrządzonych przypisanymi mu przestępstwami (pkt XXVII. – pkt XXX. wyroku), rozstrzygnął w przedmiocie przepadku (pkt XXXI. wyroku), kosztach obrony z urzędu i kosztach sądowych.

Wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony m.in. przez obrońców oskarżonych: A. S., K. T., M. K. i R. Z..

Obrońca oskarżonego A. S. – adw. D. M., działając na podstawie art. 425 § 1 k.p.k., art. 444 k.p.k., zaskarżył wyrok w całości w odniesieniu do w/w oskarżonego.

Na podstawie art. 438 pkt 2, 3 i 4 k.p.k. zarzucił orzeczeniu:

- obrazę przepisów postępowania – art. 167 k.p.k. – mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia, polegającą na niedopuszczeniu z urzędu dowodu z opinii sądowo-psychiatrycznej A. S. z uwagi na podawane przez niego fakty dotyczące uzależnienia od alkoholu i leczenia odwykowego w sytuacji, gdy z racji tego, że jest to dowód o charakterze obowiązkowym, zachodził wyjątkowy wypadek uzasadniony okolicznościami upoważniający Sąd do przeprowadzenia dowodu z urzędu, bowiem ocena poczytalności oskarżonego w inkryminowanym czasie mogła mieć wpływ na treść wyroku i wymagała wiedzy specjalnej;

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mogący mieć wpływ na jego treść, polegający na bezzasadnym przyjęciu, że oskarżony w odniesieniu do czynów opisanych w:

pkt. V i VI wyroku, wprowadzając w błąd pracowników banków co do zamiaru i możliwości spłaty kredytów oraz w oparciu o fałszywe i nierzetelne dokumenty, działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej,

pkt. VII działał w zamiarze pomocy doprowadzenia banków przez współoskarżonych do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez udzielenie im w oparciu o zaświadczenia kredytów,

pkt. XIII i IX działał ze świadomością, że w zamiarze bezpośrednim bądź ewentualnym użył jako autentycznych podrobionych dokumentów,

podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego nie pozwalała na jednoznaczne ustalenia w tym zakresie.

Jednocześnie, „kierując się ostrożnością procesową”, podniósł zarzut rażącej niewspółmierności wymierzonej kary pozbawienia wolności, przejawiającej się w orzeczeniu wobec uprzednio niekaranego oskarżonego kary 5 lat pozbawienia wolności, w sytuacji gdy cele kary osiągnięte zostaną także w przypadku wymierzenia oskarżonemu kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Podnosząc powyższe zarzuty apelujący wniósł o skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie – o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie w stosunku do oskarżonego kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania (apelacja k. 4964 i nast.).

Obrońca oskarżonego A. S. – adw. P. B., na podstawie art. 444 k.p.k. w zw. z art. 425 § 1 – 3 k.p.k. zaskarżył wyrok w zakresie dotyczącym wskazanego oskarżonego, tj. w części dot. pkt. V, VI, VII, VIII, IX, X, XXVII, XXVIII, XXIX, XXX i XXXIV.

Obrońca zarzucił:

I. na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj.:

- art. 167 k.p.k. w zw. z art. 202 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. – poprzez brak przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych psychiatrów na okoliczność poczytalności oskarżonego „w chwili zarzucanego mu czynu” (pkt I. 1.);

- art. 7 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k. – poprzez orzeczenie z naruszeniem zasady obiektywizmu i dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego (pkt I. 2, I. 3., I. 4., I. 5., I. 7., I. 8.);

- art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., polegającą na uwzględnieniu w wyroku okoliczności przemawiających jedynie na niekorzyść oskarżonego, rozstrzygnięcie w wyroku istniejących w sprawie wątpliwości na niekorzyść oskarżonego i wydanie wyroku na podstawie jedynie części dowodów i nieuwzględnienie zasad prawidłowego rozumowania przy ich ocenie, co w konsekwencji doprowadziło do naruszenia naczelnej zasady procesu karnego wynikającej z art. 5 § 2 k.p.k. oraz zasady obiektywizmu (pkt I. 6.);

- art. 7 k.p.k. i art. 4 k.p.k. – poprzez orzeczenie z naruszeniem zasady obiektywizmu i dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania, wyrażające się w bezkrytycznym uznaniu zeznań D. Z. (1), R. K., M. N. i Z. J. (1) za wiarygodne, podczas gdy w/w świadkowie mieli interes w obciążaniu oskarżonego, co w konsekwencji doprowadziło do ustalenia błędnego stanu faktycznego przez Sąd I instancji (pkt I. 9., I. 10., I. 11., I. 17.);

- art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. – poprzez zaniechanie inicjatywy dowodowej i dążenia do wyjaśnienia okoliczności niniejszej sprawy (pkt I. 12., I. 13., I. 18.);

- art. 7 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k. – poprzez orzeczenie z naruszeniem zasady obiektywizmu i dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania, wyrażające się w wybiórczej ocenie wyjaśnień A. S. (pkt I. 14.) bądź wybiórczym dopasowywaniu dowodów na potwierdzenie przyjętej przez Sąd I instancji wersji wydarzeń (pkt. I. 15.);

- art. 167 k.p.k. w zw. z art. 172 k.p.k. – poprzez zaniechanie inicjatywy dowodowej i dążenia do wyjaśnienia okoliczności niniejszej sprawy, polegające na zaniechaniu dopuszczenia dowodu z konfrontacji pomiędzy oskarżonym A. S. (1) a świadkami: A. T. (1) i J. L. oraz oskarżonym R. Z. (1), (pkt. I. 19., I. 20., I. 21);

II. błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, które mogły mieć wpływ na jego treść (pkt. II. 22. – II. 29).

Ponadto, „z daleko idącej ostrożności procesowej”, w sytuacji uznania wyżej wskazanych zarzutów za nieuzasadnione, na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 4 k.p.k., zarzucił wyrokowi rażącą niewspółmierność orzeczonej kary, której dolegliwość przekracza stopień winy oskarżonego, poprzez nieuwzględnienie warunków osobistych oskarżonego, nieuwzględnienie faktu złożenia obszernych wyjaśnień przez oskarżonego, nieuwzględnienie częściowego przyznania się oskarżonego do winy oraz nieuwzględnienie okoliczności łagodzących w postaci szczególnej motywacji popełnienia czynu ujętego w pkt. IX i X aktu oskarżenia, wynikającej z pomocy ciężko chorej osobie i w konsekwencji orzeczenie wobec oskarżonego bezwzględnej kary pozbawienia wolności, a tym samym wymierzenie kary w sposób sprzeczny z kodeksowo określonymi zasadami wymiaru kary.

Na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. obrońca oskarżonego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, względnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów w pkt. V, VI, VII, XV, XIX i XX aktu oskarżenia, a także o zmianę kwalifikacji prawnej czynów z pkt. VIII i IX poprzez wyeliminowanie z podstawy prawnej skazania art. 286 k.k. w zw. z art. 297 k.k. i wymierzenie kary łagodniejszej (apelacja k. 4918 i nast.).

Obrońca oskarżonego K. T. – adw. M. K. (3), na podstawie art. 425 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 444 k.p.k. zaskarżyła wyrok w punktach: XVI, XVII.1), XVII. 2), XVII. 3), XVIII i XXXIV.

Na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. i art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. zarzuciła m.in.:

- mającą wpływ na treść wyroku obrazę art. 7 k.p.k. poprzez: błędną, nielogiczną i sprzeczną ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz dowolną a nie swobodną ocenę wyjaśnień R. Z. złożonych w postępowaniu przygotowawczym, wyjaśnień K. Ł. i zeznań świadka T. L. (1) oraz bezpodstawne odmówienie wiary wyjaśnieniom oskarżonego K. T.;

- mającą wpływ na treść wyroku obrazę art. 7 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. polegającą na dokonaniu dowolnej oceny materiału dowodowego z jednoczesnym niewskazaniem przyczyn, dla których sąd dał wiarę dowodom niekorzystnym i odrzucił „spójne i szczerze” wyjaśnienia oskarżonego, co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych;

- naruszenie zasady *in dubio pro reo*;

- obrazę art. 410 k.p.k. poprzez pominięcie przy dokonywaniu ustaleń faktycznych istotnych okoliczności, tj. faktu, iż w chwili składania wniosków kredytowych w imieniu spółki (...), K. T. nie był udziałowcem w w/w spółce i nie miał żadnego wpływu na czynności podejmowane przez osoby działające w imieniu spółki, jak również tego, że K. T. nie miał żadnego związku z zakupem, sprzedażą i wszelkimi czynnościami związanymi z pojazdem marki M. (...), co skutkowało błędnym ustaleniem stanu faktycznego;

- błędne ustalenia faktyczne, wymienione na str. 5-6 apelacji;

- obrazę art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez błędną, nielogiczną i sprzeczną ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz dowolną, a nie swobodną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i wysnucie wniosku, iż spółka (...) Sp. z o.o. została zakupiona przez R. Z. i K. T. w celu dokonywania oszustw, w sytuacji, kiedy ze zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności z wyjaśnień K. Ł. wynika, iż spółka (...) Sp. z o.o. miała prowadzić legalną działalność gospodarczą, z zysków której miały być następnie okrywane wszelkie jej zobowiązania, co spowodowało dokonanie przez Sąd błędnych ustaleń faktycznych w sprawie.

W konsekwencji obrońca zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, będący następstwem wskazanych powyżej uchybień w sferze procedowania, co doprowadziło do niesłusznego skazania K. T. za czyny zarzucone mu w punktach I, II i III aktu oskarżenia.

Skarżąca wniosła o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego K. T. od popełnienia zarzucanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd I instancji (apelacja k. 4984 i nast.).

Obrońca oskarżonego K. T. – adw. B. Z., zaskarżyła wyrok w odniesieniu do w/w oskarżonego w całości i na podstawie art. 425 k.p.k. w zw. z art. 444 k.p.k. zarzuciła:

- obrazę przepisów art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. oraz art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k. polegającą na uniemożliwieniu stronom i Sądowi II instancji kontroli wyroku i niespójności pomiędzy jego częścią dyspozytywną a motywacyjną;

- rażące naruszenie art. 7 k.p.k. polegające na przyjęciu za wiarygodne praktycznie jedyne dowodu w przedmiotowej sprawie, to jest pomówienia R. Z.;

- rażące naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. polegające na tym, że Sąd Okręgowy w Płocku całkowicie pominął fakt, iż z wyjątkiem pomówień współoskarżonego R. Z., które zresztą były zmieniane w toku postępowania karnego, i w sytuacji całkowicie odmiennych od pomówienia współoskarżonego R. Z. wyjaśnień K. Ł. oraz konsekwentnego nieprzyznawania się do winy oskarżonego K. S., w żaden sposób nie można było usunąć wątpliwości co do jakiegokolwiek winy oskarżonego w żadnym w trzech przypisanych przez Sąd oskarżonemu czynów;

- rażący błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść orzeczenia, a polegający na tym, że Sąd Okręgowy w Płocku przyjął za udowodnioną winę oskarżonego co do trzech w/w zarzutów,

w sytuacji gdy wina ta w żaden sposób nie wynika zarówno z ustaleń stanu faktycznego poczynionego przez Sąd w zakresie czynów przypisanych oskarżonemu, jak również nie wynika w żaden sposób z rozważań Sądu dotyczących oskarżonego.

Obrońca domagała się zmiany wyroku i uniewinnienia oskarżonego K. T. od popełnienia zarzucanych mu czynów, ewentualnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd I instancji (apelacja k. 4873 i nast.).

Obrońca oskarżonego M. K. zaskarżyła wyrok w części dotyczącej pkt. XXVI.

Na zasadzie art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt 1 k.p.k. zarzuciła obrazę prawa materialnego, tj. art. 286 § 1 k.k. polegającą na jego nieprawidłowym zastosowaniu, podczas gdy z poczynionych przez Sąd ustaleń faktycznych wynika, że M. K. swym zachowaniem nie wypełnił wszystkich znamion tego przepisu, a tylko był narzędziem służącym innym osobom do popełnienia tego czynu.

Ewentualnie, w przypadku nie podzielenia przez Sąd rozważań obrony w tym zakresie, zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła nadto obrazę prawa materialnego, tj. art. 18 § 3 k.k., polegającą na niezastosowaniu przepisu art. 18 § 3 k.k., podczas gdy z okoliczności sprawy i poczynionych przez Sąd ustaleń wynika, że zachowanie oskarżonego można ewentualnie traktować w kategoriach pomocnictwa, ale na pewno nie sprawstwa w ramach działania wspólnie i w porozumieniu.

Z uwagi na powyższe wniosła o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzutu z art. 286 § 1 k.k., ewentualnie uznanie, iż oskarżony dopuścił się czynu z art. 286 § 1 k.k., ale w formie zjawiskowej pomocnictwa z art. 18 § 3 k.k. i w związku z tym wniosła o nadzwyczajne złagodzenie mu kary i jej wymierzenie w wysokości 3 miesięcy pozbawienia wolności, z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 1 roku (apelacja k. 4869 i nast.).

Obrońca oskarżonego R. Z., na podstawie art. 444 k.p.k. i art. 425 § 1 – 3 k.p.k., zaskarżyła wyrok w zakresie kary wymierzonej oskarżonemu.

Na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. zarzuciła rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego kary za ciągi przestępstw, jak również kary łącznej, wskutek niedostatecznego uwzględnienia okoliczności przemawiających za łagodniejszym jej wymiarem w postaci postawy oskarżonego po dokonaniu przypisanych mu przestępstw, jak i w toku postępowania sądowego, nakazujących łagodniejsze potraktowanie jego osoby w zakresie wymierzonej kary.

W konkluzji domagała się zmiany rozstrzygnięcia o karze i orzeczenie kar jednostkowych w dolnych granicach ustawowego zagrożenia oraz orzeczenie kary łącznej z zastosowaniem zasady absorpcji (apelacja k. 4910 i nast.).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacje obrońców i podniesione w nich argumenty nie zasługiwały na uwzględnienie, a zatem wywiedzione środki odwoławcze nie mogły prowadzić do wywołania skutków postulowanych przez ich autorów.

Już na wstępie niniejszych rozważań sąd ad quem podnosi, iż skoro tenor środków zaskarżenia wywiedzionych przez obrońców oskarżonych A. S. i K. T. sprowadza się z jednej strony do kwestionowania słuszności dokonanej przez sąd meriti oceny dowodów, bo przeprowadzonej z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów, z drugiej zaś – do podważania prawidłowości dokonanych w przedmiotowej sprawie ustaleń faktycznych, nie ma przeszkód, by analizę wniesionych apelacji rozpocząć od zbiorczego do nich się ustosunkowania. Jest to tym bardziej uzasadnione, że kanwę niektórych z czynów stanowiących przedmiot rozpoznania, tu: w znaczeniu zarzutów postawionych oskarżonym w przedmiotowej sprawie, stanowią w większości te same ustalenia faktyczne, a źródło tychże ustaleń - te same dowody.

Przechodząc z kolei do samych rozważań trzeba tyleż przypomnieć, co i poczynić kilka uwag natury ogólnej.

I tak, zgodnie z utrwalonym już od dawna w orzecznictwie stanowiskiem, przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów bądź niewiarygodności innych pozostaje pod całkowitą ochroną wynikającą z zasady określonej w art. 7 k.p.k., jeżeli:

- poprzedzone zostało ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) zgodnie z regulami wskazanymi w art. 2 § 2 k.p.k.;
- przedmiot rozważań sądu meriti stanowiły wszystkie okoliczności, przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonych (art. 4 k.p.k.);
- argumentacja zawarta w uzasadnieniu jest wyczerpująca i logiczna, jak również uwzględnia wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.).

Stawianie jednocześnie zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. oraz art. 5 § 2 k.p.k. jest w równym stopniu nieuzasadnione, co i nielogiczne, ponieważ wskazane unormowania mają charakter rozłączny. Jeżeli bowiem skarżący poddaje w wątpliwość słuszność dokonanej analizy materiału dowodowego, czyli innymi słowy kwestionuje jego ocenę, to takiej sytuacji dotyczy art. 7 k.p.k., a nie art. 5 § 2 k.p.k. Jeżeli natomiast pewne ustalenia faktyczne są uzależnione od np. dania wiary określonym dowodom, a więc zeznaniom pokrzywdzonego lub wyjaśnieniom oskarżonego, to brak jest podstaw do formułowania zarzutu naruszenia zasady in dubio pro reo, a ewentualne zastrzeżenia do co oceny wiarygodności konkretnego dowodu mogą podlegać rozstrzygnięciu wyłącznie w płaszczyźnie utrzymania się przez sąd w granicach swobodnej oceny dowodów, o jakiej mowa w art. 7 k.p.k.

Nadto, zgodnie z utrwalonym już poglądem „dla oceny, czy nie został naruszony zakaz in dubio pro reo nie są miarodajne wątpliwości zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych, względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego. Reguła z art. 5 § 2 k.p.k. nie może być wykorzystywana do uproszczonego traktowania wszelkich wątpliwości zachodzących w procesie” (zob. postanowienie SN z dnia 9 lutego 2016 r., sygn. akt IV KK 8/16). Innymi słowy, przepis art. 5 § 2 k.p.k. odnosi się wyłącznie do wątpliwości, które powziął (ma) i których nie jest w stanie rozstrzygnąć sąd rozpoznający sprawę, nie zaś do wątpliwości obrońcy, co do prawidłowości rozstrzygnięcia przez ten sąd.

Z kolei, aby skutecznie dowieść błędu w ustaleniach faktycznych, niezbędnym jest wykazanie, że ustalenia te albo nie znajdują podstawy w żadnym przeprowadzonym dowodzie, albo też źródło takiego błędu wynika z obrazy art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. Dodać przy tym wszakże należy, że istotne dla orzekania okoliczności faktyczne wcale nie muszą bezpośrednio i wprost wynikać z konkretnych dowodów, gdyż jest możliwe, że określone fakty wynikają z logicznej i spójnej wymowy całego szeregu dowodów, choć żaden z nich - czy to samodzielnie, czy też wprost - na to nie wskazuje. Co więcej - zarzut, o jakim mowa w art. 438 pkt 3 k.p.k., tylko wówczas może stanowić skuteczną podstawę apelacyjną, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd meriti z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada zasadom logicznego rozumowania oraz wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego, bądź jest rezultatem oceny obciążonej nieuprawnioną dowolnością. Zarzut taki nie może się sprowadzać do zwykłej polemiki z ustaleniami sądu I instancji, lecz musi dowodzić, jakich konkretnych uchybień w zakresie wymienionych zasad dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (zob. np. wyrok SA w Gdańsku z dnia 27 lutego 2014 r., sygn. akt II AKa 364/13, opubl. Legalis nr 797296; wyrok SA w Warszawie z dnia 21 lutego 2014 r., sygn. akt II AKa 24/14, opubl. Legalis nr 797407).

Przenosząc te rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy stwierdzić należy, że nie mieli racji obrońcy oskarżonych A. S. i K. T. zarzucając Sądowi Okręgowemu dopuszczenie się określonych uchybień wymienionych w wywiedzionych środkach odwoławczych.

I tak za całkowicie nietrafny musiał być uznany ten z zarzutów podnoszonych przez obrońców w/w oskarżonych, który wyrażał się w twierdzeniu, iż sąd meriti, procedując w przedmiotowej sprawie, naruszył zasadę swobodnej oceny dowodów – w szczególności poprzez dokonanie nieprawidłowej, zdaniem skarżących, analizy dowodów z wyjaśnień złożonych tak przez A. S. i K. T., jak i z wyjaśnień współoskarżonych R. Z. i K. Ł. oraz oparcie dokonanych ustaleń faktycznych przede wszystkim na wyjaśnieniach pochodzących od R. Z., z jednoczesnym odrzuceniem depozycji A. S. i K. T., w których kwestionowali swą winę w odniesieniu do zarzucanych im czynów stanowiących przedmiot rozpoznania. Wbrew bowiem stanowisku skarżących, ocena całokształtu istotnych dla rozstrzygnięcia dowodów, a wśród nich wyjaśnień złożonych m.in. przez oskarżonych A. S., K. T., R. Z. i K. Ł., zaprezentowana w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, jest prawidłowa i w żadnym razie nie uchybia regule wskazanej w art. 7 k.p.k. Sąd meriti wyczerpująco wykazał, które z relacji prezentowanych przez poszczególnych oskarżonych występujących w przedmiotowej sprawie zasługują na danie im wiary, a którym z nich atrybutu wiarygodności przyznać nie można i jakie są przyczyny takiej właśnie oceny. Równie wyczerpująco odniósł się do dowodów z: dokumentów, zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, wydanych w sprawie opinii, wskazując znaczenie przeprowadzonych dowodów dla oceny wyjaśnień oskarżonych oraz dokonywanych następnie ustaleń. Obszerna argumentacja przywołana w tej materii na str. 91 - 146 uzasadnienia jest logiczna i przekonująca, czyniąc zadość tak wskazaniom wiedzy, jak i zasadom doświadczenia życiowego. Ponieważ zaś sąd ad quem w pełni ją podziela, nie ma podstaw do ponownego jej przytaczania, gdyż oznaczałoby to proste jej powielenie (powtórzenie).

Dodać przy tym jedynie należy, iż sąd a quo nie popełnił błędu przyjmując za podstawę ustaleń dokonywanych w odniesieniu do osoby oskarżonego K. T. wyjaśnienia R. Z., prezentowane przez w/w oskarżonego na etapie postępowania przygotowawczego (z wyjątkiem tych, które odnosiły się do ubiegania się o kredyt na zakup samochodu marki M.). Rzeczywiście bowiem oskarżony R. Z., z racji łączących go z oskarżonymi K. T. (1), A. S. (1) i K. Ł. (1) relacji, dysponował rozległą wiedzą na temat zachowań m.in. oskarżonych K. T. i A. S. w przełożeniu na postawione tymże oskarżonym zarzuty, stanowiące przedmiot rozpoznania. Treści przekazane w toku postępowania przez R. Z., a więc zarówno na etapie postępowania przygotowawczego, jak i sądowego, nie były jednak przyjmowane przez sąd meriti w sposób całkowicie bezkrytyczny. Analiza pisemnych motywów zaskarżonego wyroku przekonuje, że Sąd Okręgowy traktował je z należytą i odpowiednią dozą ostrożności, gdyż – jak słusznie sąd ten zauważył – oskarżony był osobiście zaangażowany w proceder związany z wyludzeniem kredytów i pożyczek, i także jemu postawiono określonej treści zarzuty. Przywołane okoliczności istotnie więc mogły rzutować na wiarygodność R. Z., ponieważ licząc na łagodniejsze potraktowanie, rzeczywiście mógł przekazywać informacje nie do końca zgodne z prawdą, w tym zwłaszcza pomawiać oskarżonych. Zaprezentowana w uzasadnieniu ocena depozycji oskarżonego R. Z. jest drobiazgową, wnikliwą i wszechstronną - dowody z jego wyjaśnień zostały porównane same ze sobą, jak i poddane konfrontacji przez pryzmat pozostałych istotnych dla rozstrzygnięcia dowodów, w tym także z uwzględnieniem swego rodzaju reguł wypracowanych w orzecznictwie w odniesieniu do tzw. dowodu z pomówienia.

Dlatego też nie sposób podzielić stanowiska skarżących i uznać, że ocena zebranych w sprawie dowodów była wadliwa, w szczególności zaś z tego powodu, że Sąd Okręgowy w określony sposób ocenił wyjaśnienia oskarżonych A. S. i K. T. (oraz K. Ł.) – odmawiając im wiary, a za podstawę czynionych ustaleń faktycznych i wyprowadzanych następnie na ich podstawie wniosków w odniesieniu do zakresu oraz rodzaju odpowiedzialności karnej oskarżonych, przyjął m.in. wyjaśnienia R. Z..

Przechodząc zaś do poszczególnych środków zaskarżenia stwierdzić należy, co następuje:

odnośnie do apelacji obrońców oskarżonego A. S.

Nie mieli racji obaj skarżący zarzucając sądowi meriti zaniechanie przeprowadzenia z urzędu dowodu z opinii biegłych lekarzy psychiatrów na okoliczność stanu zdrowia psychicznego oskarżonego i jego poczytalności w chwili zarzucanych mu czynów.

Jest bowiem bezsporne, że przeprowadzenie dowodu, o jakim mówią obrońcy, stanowi prostą konsekwencję stwierdzenia, iż zachodzi uzasadniona wątpliwość czy zdolność oskarżonego rozpoznania znaczenia czynu (czynów)

lub kierowania swoim postępowaniem nie była w czasie popełnienia tego czynu (tych czynów) wyłączona lub w znacznym stopniu ograniczona. Owo „zachodzenie”, jak podkreśla się w orzecznictwie, „nie jest warunkowane jakimś abstrakcyjnym przeświadczeniem czy niezbyt uchwytym domysłem, lecz uzależnione jest od powzięcia przez organ postępowania tylko takich wątpliwości, które mają charakter uzasadniony, a więc takich, które mają oparcie w konkretnie ustalonych w sprawie okolicznościach. Decydujące znacznie w tym zakresie ma ocena organu procesowego, a nie subiektywna ocena stron czy obrońcy” (zob. np. postanowienia SN: z dnia 14 stycznia 2016 r., sygn. akt IV KK 419/15, Lex nr 1962548; z dnia 14 stycznia 2016 r., sygn. akt III KK 228/15, Biul. PK. 2016/1-3/29-31; z dnia 20 grudnia 2016 r., sygn. akt III KK 384/16, Lex nr 2188792).

To, że oskarżony A. S. (1) leczył się odwykowo jako osoba uzależniona od alkoholu, nie wystarcza, zdaniem sądu ad quem, do uznania w sposób absolutnie pewny i kategoryczny, iż w przedmiotowej sprawie w odniesieniu do wymienionego oskarżonego rzeczywiście zaistniała uzasadniona wątpliwość co do jego poczytalności.

Trudno zatem upatrywać w zaniechaniu sądu meriti uchybienia, które mogłoby stanowić podstawę zarzutu obrazy art. 167 k.p.k., jak wywodzi obrońca oskarżonego adw. D. M., bądź naruszenia art. 167 k.p.k. w zw. z art. 202 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. – w ocenie drugiego obrońcy, adw. P. B.. Jest to również o tyle niezrozumiałe, iż postępowanie w rozpoznawanej sprawie miało charakter kontradiktoryjny, łącząc się – co do zasady – z inicjatywą dowodową samych stron, a do tego w sytuacji, gdy podnoszona obecnie w postępowaniu odwoławczym okoliczność była znana obronie jeszcze w fazie merytorycznego rozpoznawania sprawy. Zarzut eksponowany w apelacjach obrońców A. S. o tyle miałby rację bytu, gdyby – nawet przy braku aktywności oskarżonego i jego obrońcy - sąd meriti nie podjął inicjatywy dowodowej z urzędu, mimo istniejącej konieczności wyjaśnienia wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia ustaleń faktycznych, tu: w znaczeniu poczynienia ustaleń odnoszących się do poczytalności oskarżonego. Spoczywający na sądzie meriti obowiązek dochodzenia do prawdy materialnej (art. 2 § 2 k.p.k.) materializuje się bowiem wyłącznie w sytuacji, gdy organ procesowy uznaje, że materiał dowodowy jest niepełny i nasuwa wątpliwości co do stanu faktycznego sprawy, a zatem winien być uzupełniony, co jednak w przedmiotowej sprawie nie miało miejsca.

W tym kontekście nie podlegały również uwzględnieniu zarzuty wskazane w pkt. I. 12., I. 13. oraz I. 18. apelacji obrońcy adw. P. B. – ujęte jako obraza art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. i to tym bardziej zwłaszcza, że w realiach niniejszej sprawy trudno uznać, by dowody wymienione przez skarżącego, a których sąd a quo nie przeprowadził z urzędu, dotyczyły okoliczności o takim znaczeniu dla finalnego rozstrzygnięcia, że brak ich przeprowadzenia i w rezultacie niewyjaśnienie danych kwestii wskazuje na duże prawdopodobieństwo, że wydany w sprawie wyrok jest niesłuszny. Przypomnieć jednocześnie należy, że przepis art. 366 § 1 k.p.k. ma charakter stricte porządkowy w zakresie kierowania rozprawą i czuwaniu przez przewodniczącego nad jej prawidłowym przebiegiem oraz badaniu, aby zostały wyjaśnione wszystkie okoliczności sprawy, co oznacza po pierwsze, że nie może on zastępować inicjatywy stron w przeprowadzeniu dowodów stosownie do treści art. 167 k.p.k., po wtóre zaś – że na rozprawie przeprowadzane są tylko takie dowody, które mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia. W postępowaniu dowodowym nie chodzi przecież o swoiste mnożenie bytów procesowych w celu sprawdzenia czy za pomocą określonego dowodu da się wyprowadzić kolejną wersję zdarzenia bądź też w celu sprawdzenia hipotezy wnioskodawcy – czy ewentualnie nie okaże się przydatna w postępowaniu. Obowiązkiem sądu jest bowiem podejmowanie wyłącznie takich czynności procesowych, które służą realizacji celu głównego procesu, jakim jest rozstrzygnięcie bez zbędnej zwłoki o prawnej odpowiedzialności oskarżonego w zakresie stawianego mu przez oskarżyciela zarzutu.

Z tych samych powodów nie podlegały uwzględnieniu zarzuty wskazane w pkt. I. 19., I. 20. oraz I. 21. apelacji obrońcy – adw. P. B., ujęte jako obraza art. 167 k.p.k. w zw. z art. 172 k.p.k., polegająca na zaniechaniu przez sąd a quo przeprowadzenia dowodu z konfrontacji pomiędzy oskarżonym A. S. (1) a świadkami J. L. i A. T. (1) oraz oskarżonym R. Z. (1).

Tylko na marginesie dodać należy, że w świetle unormowania art. 172 k.p.k. konfrontacja osób przesłuchiwanym ma charakter fakultatywny – nie zawiera adresowanego do organu procesowego nakazu określonego działania lub zaniechania. Tym samym, skoro odstępianie od tej czynności stanowi uprawnienie sądu, to w żadnym razie nie można wskazywać na naruszenie wymienionego przepisu w rozumieniu art. 438 pkt 2 k.p.k.

Mylił się także ten obrońca wywodząc, iż zaskarżony wyrok uchybia:

- art. 7 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k., godząc przede wszystkim w zasadę obiektywizmu i zasadę swobodnej oceny dowodów, a to z tego powodu, że wydając kontestowane przez obronę orzeczenie sąd a quo: nie uwzględnił, iż umowa zawarta pomiędzy spółką (...) a (...) S.A. nie dotyczyła kredytu celowego, lecz odnawialnego, zaś kredyt inwestycyjny uzyskany przez tę spółkę został przeznaczony na cel wskazany w umowie, a jednocześnie bezkrytycznie odrzucił wyjaśnienia oskarżonego A. S., kwestionującego swą świadomość co do przedłożenia w banku (...) S.A. sfalszowanych i mogących uchodzić za nierzetelne dokumentów, wykazującego brak wiedzy „na temat dokumentów finansowych”, deklarującego zamiar spłat zaciągniętego kredytu i negującego tak wprowadzenie pracowników Banku (...) S.A. w błąd w zakresie przeznaczenia środków uzyskanych w drodze umowy kredytu, jak i zamiar niespłacenia kredytu udzielonego spółce (...) (pkt I. 2. I. 3, I. 4., I. 5., I. 7., I. 8., I. 14 apelacji), jak również wybiórczo dopasował dowody na potwierdzenie przyjętej przez siebie wersji wydarzeń (pkt I. 15 oraz I. 16 apelacji);

- art. 7 k.p.k. i art. 4 k.p.k. – z powodu bezkrytycznego uznania za wiarygodne zeznań świadków D. Z. (1), R. K., M. N. i Z. J. (1) (pkt I. 9, I. 10., I. 11. oraz I. 17. apelacji).

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że sąd meriti w żadnym razie nie naruszył art. 4 k.p.k.

Unormowanie to nie może stanowić samodzielnej podstawy odwoławczej, gdyż odnosi się ono do ogólnej dyrektywy postępowania, tu: zasady obiektywizmu. Jej naruszenie wymaga wykazania obrazy konkretnych przepisów procedury, które dowodziłoby prowadzenia postępowania w sposób sprzeczny z naczelnymi zasadami procesu karnego (por. np. postanowienie SN z dnia 22 września 2016 r., sygn. akt III KK 129/16, Legalis nr 1522369), czego jednak skarżący nie uczynił.

Obrońca, kontestując słuszność dokonanej przez sąd meriti oceny materiału dowodowego odnoszącego się do przypisanych oskarżonemu A. S. przestępnych zachowań, w tym przede wszystkim wyjaśnień złożonych przez tegoż oskarżonego i zeznań w/w świadków, pomija jednocześnie, że odmowa przyznania waloru wiarygodności niektórym z przeprowadzonych dowodów, przy jednoczesnej aprobacie i uwzględnieniu innych dowodów, jest niczym więcej niż realizacją przysługującego sądowi orzekającemu uprawnienia w ramach czynienia ustaleń faktycznych z pełnym uwzględnieniem zasady swobodnej oceny dowodów i w związku z powyższym nie może być uznane za przejaw złamania zasady obiektywizmu, o jakiej mowa w art. 4 k.p.k. Dlatego też odmówienie wiary niektórym wyjaśnieniom złożonym przez oskarżonego, a w rezultacie ich pominięcie jako podstawy dowodowej podczas dokonywanych ustaleń faktycznych, nie może być utożsamiane ani z brakiem oceny okoliczności, których tego rodzaju dowód dotyczy w kontekście finalnego rozstrzygnięcia, ani też nie jest wyrazem złamania zasady bezstronności sądu (por. postanowienie SN z dnia 16 grudnia 2015 r., sygn. akt II KK 360/15, Legalis nr 1398602).

Za chybiony musiał być uznany ponadto zarzut obrazy art. 424 § 1 k.p.k., a to tym bardziej zwłaszcza, że próżno w apelacji doszukiwać się treści mających potwierdzić zaistnienie tego rodzaju uchybienia.

Z całą stanowczością podkreślić należy, że obraza przepisu postępowania w postaci art. 424 k.p.k. nie może mieć wpływu na treść orzeczenia, jak wymaga tego przepis art. 438 pkt 2 k.p.k., skoro pisemne motywy sporządza się po jego wydaniu. Jeżeli nawet uzasadnienie zaskarżonego wyroku jest nadmiernie lakoniczne, nie ma to znaczenia dla orzekania. Przedmiotem oceny sądu odwoławczego nie jest bowiem treść uzasadnienia wyroku, lecz sam wyrok w kontekście przeprowadzonych na rozprawie dowodów oraz dochowania reguł i gwarancji procesowych.

W kontekście dotychczas poczynionych rozważań jako całkowicie nietrafny jawi się zatem zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.), także w powiązaniu z unormowaniem art. 410 k.p.k., nakazującym sądowi orzekającemu oparcie wyroku na całokształcie okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej.

Obrońca, formułując tego rodzaju zarzuty, nie tylko zapomina, że podstawę do czynienia konkretnych ustaleń faktycznych i wyprowadzanych na ich podstawie wniosków w zakresie przedmiotu rozpoznania stanowi całokształt istotnych dla rozstrzygnięcia dowodów, a ocena tego rodzaju ma charakter kompleksowy. Nie stanowi przy tym

pominięcia dowodu sytuacja, gdy sąd orzekający dokonał jego oceny i jednocześnie uznał go za niewiarygodny, podobnie jak nie można w kategorii „dowolności” oceniać dokonanego ustalenia, nawet jeżeli nie wynika ono z konkretnego dowodu. W tym ostatnim przypadku bowiem ustalenie może stanowić wynik wniosku o wnioskowanie ze wszystkich lub poszczególnych dowodów, które uznano za wiarygodne. Jeżeli zaś jednocześnie w tym wniosku nie można znaleźć luk, nielogiczności i sprzeczności, to takich ustaleń nie sposób skutecznie zakwestionować.

Sąd Okręgowy, jak podkreślono już wcześniej, prawidłowo ocenił wyjaśnienia oskarżonego A. S. i na tej podstawie wywiódł prawidłowe i logiczne wnioski, iż oskarżony A. S. jest sprawcą wszystkich przypisanych mu w wyroku czynów – należycie je przy tym argumentując.

Niewątpliwie bowiem oskarżony A. S.:

- działając wspólnie i w porozumieniu z oskarżonym A. D., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził (...) S.A. Oddział w L. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwotach 430.000 złotych, 100.000 złotych i 256.000 złotych wprowadzając w błąd upoważnionych pracowników banku co do zamiaru i możliwości zrealizowania obowiązków wynikających z zawartych umów: o kredyt w rachunku bieżącym (430.000 złotych), pożyczkę (100.000 złotych) i kredyt inwestycyjny (256.000 złotych), przedkładając przy tym nierzetelne i sfałszowane dokumenty;

- jako prezes zarządu spółki A. doprowadził Bank (...) S.A. w L. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 300.000 złotych, wprowadzając w błąd upoważnionych pracowników banku co do kondycji finansowej spółki, zamiaru i możliwości zrealizowania obowiązków wynikających z zawartej umowy o kredyt rewalwingowy, przedkładając przy tym nierzetelne i sfałszowane dokumenty;

- jako prezes spółki A., wystawił poświadczające nieprawdę zaświadczenia o zatrudnieniu R. Z., K. Ł. i M. K. (4) w tej spółce, pomagając w ten sposób w/w w doprowadzeniu Banku (...) S.A. Oddział w P. (R. Z.), (...) Banku S.A. w W. i Banku (...) S.A. Oddział w P. (K. Ł.) oraz Banku (...) S.A. Oddział w P. (M. K.) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez udzielenie w/w kredytów;

- użył, jako autentycznych, dokumentów w postaci: faktury VAT nr (...) z dnia 11 marca 2015 r., na której został sfałszowany podpis A. D. (1); list obecności nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników spółki (...) z dnia 24 i 28 października 2014 r. oraz uchwał z dnia 24 i 28 października 2014 r. z podrobionymi podpisami A. T. (1).

Do takiej konstatacji uprawniały sąd orzekający nie tylko wszechstronnie i wnikliwie przeanalizowane wyjaśnienia oskarżonego, wyjaśnienia A. D., zeznania świadków D. Z., R. M. K., M. D. N. i Z. J. (także m.in. w aspektach wskazanych przez obrońcę), lecz ponadto jeszcze inne, a utracone z pola zainteresowania skarżącego dowody, a wśród nich m.in. liczne dokumenty i opinie biegłego z zakresu kryminalistycznych badań dokumentów.

Mylił się więc obrońca oskarżonego zarzucając, że dowód z wyjaśnień oskarżonego A. S. został oceniony nieprawidłowo. Przeciwnie, analiza pisemnych motywów zaskarżonego wyroku prowadzi do jednoznacznej w swej wymowie konkluzji, że wszystkie z istotnych dla rozstrzygnięcia dowodów zostały przez sąd a quo rozważone i ocenione na płaszczyźnie art. 7 k.p.k., uzyskując walor wiarygodności lub jej braku. Odrzucenie przez sąd pewnych dowodów, przy jednoczesnym uwzględnieniu innych, jest przecież niczym innym jak wyrazem realizacji uprawnień sądu dokonującego ustaleń faktycznych z pełnym uwzględnieniem zasady swobodnej oceny dowodów. Okoliczność zaś, że sąd meriti dokonał oceny zebranych dowodów w sposób odmienny od oczekiwań obrońcy, w żadnym razie nie stanowi naruszenia unormowań art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k.

Poddane kontroli instancyjnej orzeczenie Sądu Okręgowego nie uchybiało również art. 5 § 2 k.p.k., przywołanemu zbiorczo wraz z art. 4 k.p.k. oraz art. 424 § 1 k.p.k., dla wykazania słuszności zarzutu, o jakim mowa w pkt. I. 6. apelacji obrońcy oskarżonego A. S., adw. P. B.. Wbrew bowiem twierdzeniom apelującego, sąd a quo nie złamał zasady in dubio pro reo w powiązaniu z zasadą obiektywizmu, gdy ustalił, że oskarżony wiedział, iż posługuje się sfałszowaną fakturą o numerze (...) z dnia 11 marca 2015 r., zaś wymaganie przez skarżącego uzasadnienia przez Sąd Okręgowy z jakich powodów zasugerował możliwość sfałszowania podpisu innej osoby przez oskarżonego wydaje się

w realiach przedmiotowej sprawy, tu: w znaczeniu rodzaju przypisanego oskarżonemu w pkt. VIII wyroku określonego zachowania, tj. jego opisu i kwalifikacji prawnej, nieporozumieniem.

Odwołując się do poczynionych wcześniej rozważań poczynionych w odniesieniu do art. 4 k.p.k. oraz art. 424 k.p.k. dodać jedynie należy, wyprowadzone przez Sąd Okręgowy wnioski odnoszące się do zakresu i rodzaju odpowiedzialności karnej oskarżonego A. S., w tym także czynu przypisanego oskarżonemu w pkt. VIII wyroku, dlatego nie naruszały art. 5 § 2 k.p.k., gdyż – jak wskazano już wyżej – wyrastały z kompleksowej oceny całokształtu istotnych dla rozstrzygnięcia dowodów i nie pomijały przy tym żadnego z nich. Z pola uwagi sądu meriti nie umknęło więc ani to, że w sprawie nie przedstawiono dowodów pozwalających na jednoznaczne stwierdzenie, iż to właśnie oskarżony A. S. (1) sfalszował podpis A. D. (1) na w/w fakturze VAT (przy jednoczesnym ustaleniu, iż podpis A. D. był nieautentyczny), ani to, że osobą, która faktycznie zajmowała się sprawami spółki (...) był oskarżony A. S.. Gdy uwzględnić ponadto niekwestionowane ustalenia, że to właśnie oskarżony A. S. podjął decyzję o sprzedaży samochodu A. (...) nr rej. (...) i sam przeprowadził transakcję, osobiście udając się do S. i załatwiając związane z transakcją formalności (w tym przekazując nabywcy przedmiotową fakturę), zaś oskarżony A. D. nie posiadał żadnej wiedzy dotyczącej zbycia w/w pojazdu, nie sposób podważyć konstatacji sądu meriti wyrażonej na str. 133 uzasadnienia. Wyprowadzony przez sąd a quo wniosek, iż oskarżony A. S. „musiał wiedzieć, że na w/w dokumencie został sfalszowany podpis A. D. (1)” jest w tej sytuacji logiczny i w pełni uprawniony w realiach przedmiotowej sprawy, mieszcząc się w granicach wyznaczonych zasadą wyrażoną w art. 7 k.p.k. Zatem, jeżeli nawet skarżący miał wątpliwości odnoszące się do poczynionych w toku postępowania ustaleń faktycznych i prawidłowości wyprowadzonych na ich podstawie wniosków, nie oznacza to jeszcze, iż w konkretnej sprawie doszło do naruszenia wskazanego przepisu. Dla oceny bowiem, czy nie został naruszony zakaz in dubio pro reo nie są istotne wątpliwości strony, ale to, czy orzekający sąd powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, względnie czy wątpliwości takie powinien był powziąć. Obraza tego zakazu nie zachodzi, gdy ustalenie faktyczne zależy od dania wiary grupie dowodów bądź wyjaśnieniom oskarżonego, bo nie każdy z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Jeśli więc kwestionuje się dokonanie ustalenia faktycznego wskutek złamania omawianego zakazu, to podstawą zarzutu powinna być poprawność sędziowskiej oceny dowodów, zatem wypełnienie powinności uzasadnienia tej oceny, a nie dokonanie jej odmiennie od oczekiwań strony.

W świetle dotychczas poczynionych rozważań za całkowicie chybione i bezpodstawne musiały być ponadto uznane te zarzuty wskazane w apelacjach obu obrońców oskarżonego A. S., które skarżący ujęli w postaci względnej przyczyny odwoławczej w rozumieniu art. 438 pkt 3 k.p.k., dodatkowo – zdaniem obrońcy oskarżonego, adw. P. B. – jako stanowiącej konsekwencję podniesionych przez tegoż apelującego szeregu uchybień natury procesowej.

Jak wskazano powyżej, żaden z obrońców oskarżonego A. S. nie wykazał, by w toku postępowania rozpoznawczego doszło do naruszenia przepisów odnoszących się do procesu gromadzenia dowodów (art. 410 k.p.k.). Obrońcy, podejmując próbę podważenia stanowiska Sądu Okręgowego odnoszącego się do dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych i wyprowadzonych następnie na tej podstawie wniosków w zakresie rodzaju i zakresu odpowiedzialności karnej oskarżonego A. S., nie wykazali również w minimalnym choćby stopniu, że sąd meriti dokonał oceny zebranych dowodów w sposób sprzeczny z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego czy wskazaniem wiedzy. Przeciwnie, skupili się wyłącznie na prezentowaniu własnych stanowisk i ustaleń, opartych z jednej strony na bezkrytycznym i apriorycznym przyjęciu prawdziwości depozycji oskarżonego, z drugiej zaś na wybiórczej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, przeciwstawiając je ustaleniom sądu orzekającego.

Mylił się zatem obrońca oskarżonego A. S. – adw. D. M. twierdząc, że prawidłowa ocena materiału dowodowego nie zezwalała na jednoznaczne ustalenia, skutkujące przypisaniem oskarżonemu czynów w pkt. V-IX wyroku, podobnie jak i mylił się drugi z obrońców, adw. P. B., wywodząc, że sąd a quo dokonał błędnych ustaleń faktycznych, wymienionych w pkt. II. 22. – II. 29. apelacji.

Wbrew bowiem stanowisku obu apelujących Sąd a quo prawidłowo skonstatował, że w przypadku przestępnych zachowań, o jakich mowa w pkt. V i VI wyroku, A. S. (1) działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w postaci

pieniędzy uzyskanych z kredytów i pożyczki bankowej, wprowadzając w błąd (w sposób opisany w wyroku) osoby upoważnione do podjęcia stosownych decyzji (o udzieleniu kredytów, pożyczki) i w rezultacie doprowadzając do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci udzielenia kredytów i pożyczki o wyższym stopniu ryzyka aniżeli ten, który istniał w przekonaniu pokrzywdzonych podmiotów – bez odpowiedniego zabezpieczenia, z ryzykiem utraty wypłaconych środków i nieuzyskanych odsetek, z pogorszeniem szans na odzyskanie należności. Wprowadzanie w błąd tyczyło zamiaru i możliwości realizacji zobowiązań wynikających z zawartych przez oskarżonego umów, łącząc się z przedkładaniem nierzetelnych i sfałszowanych dokumentów, istotnych z punktu widzenia podjęcia decyzji o udzieleniu wnioskowanych kredytów i pożyczki. Co równie ważne – z poczynionych przez sąd a quo ustaleń wynikało niezbicie, iż gdyby pokrzywdzonym bankom były znane okoliczności stanowiące przedmiot wprowadzenia ich w błąd, nie doszłoby do rozporządzenia ich mieniem.

Równie prawidłowo sąd meriti ustalił, iż w przypadku każdego z czterech czynów opisanych i przypisanych A. S. w pkt. VII wyroku, zachowanie oskarżonego stanowiło przestępstwo pomocnictwa w rozumieniu art. 18 § 3 k.k. w doprowadzeniu banków do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Rzeczywiście bowiem oskarżony – jako prezes spółki A. - wystawił poświadczające nieprawdę zaświadczenia o zatrudnieniu w spółce (w tym także o okresie zatrudnienia i osiąganym wynagrodzeniu) dla oskarżonych R. Z., K. Ł. i M. K.. Żadna z wymienionych osób nie pracowała w spółce (...) na podstawie umowy o pracę, co było oskarżonemu wiadome; nadto – każde z zaświadczeń wystawiono na specjalnie opracowanym druku bankowym. Okoliczność tego rodzaju w zestawieniu z faktem, iż w przypadku niektórych z kredytów oskarżony telefonicznie potwierdzał zatrudnienie w banku, w pełni uprawniała sąd a quo do jednoznacznego w swej wymowie wniosku, że A. S. doskonale wiedział nie tylko, w jakim celu zaświadczenia zostaną wykorzystane, lecz również miał świadomość, że banki zostaną wprowadzone w błąd co do okoliczności wskazanych w tych zaświadczeniach.

Zgodzić się należało także i z tym, że czyny przypisane A. S. w pkt. VIII i IX wyroku polegały na użyciu przez oskarżonego, jako autentycznych, podrobionych dokumentów w postaci faktury VAT, list obecności nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników spółki (...) i uchwał – przy czym A. S. był świadom, że używane przez niego dokumenty zostały podrobione.

Prawidłowości poczynionych przez sąd orzekający ustaleń i wyprowadzonych na tej podstawie wniosków czy i jakiego rodzaju przestępnych zachowań dopuścił się oskarżony nie mogły więc skutecznie podważyć argumenty przywołane przez obrońców w uzasadnieniach wywiedzionych apelacji.

Trudno bowiem zgodzić się z wnioskowaniem obrońcy oskarżonego adw. D. M., iż skoro oskarżony A. S. konsekwentnie twierdził, że był zdecydowany regulować zobowiązania wobec banku (...) Oddział w L., zaś kredyt udzielony spółce (...) został wykorzystany zgodnie z przeznaczeniem, to tym samym trudno przypisać oskarżonemu działanie w zamiarze oszustwa. Z pola uwagi skarżącego umknął bowiem całokształt okoliczności prawidłowo ustalonych przez sąd w odniesieniu do przypisanych oskarżonemu w pkt. V i VI wyroku czynów (str. 28 – 45 uzasadnienia) w powiązaniu z dokonaną w tym zakresie analizą zgromadzonych i przeprowadzonych dowodów (str. 119 – 131 uzasadnienia), w pełni zaakceptowaną przez sąd ad quem. Nie powtarzając przywołanej tam argumentacji godzi się jedynie podkreślić, że formułując określonej treści wniosek (odmienny od konstatacji sądu meriti) obrońca pominął nie tylko kłopoty finansowe oskarżonego A. S. związane z funkcjonowaniem spółki (...) czy okoliczność, że w nowozakupionej spółce (...) współoskarżony A. D. (1), mimo posiadanych udziałów i zasiadania w zarządzie spółki, był jedynie figurantem - faktycznie działalnością spółki zarządzał wyłącznie oskarżony A. S. (1), lecz również i fakt, że celem zakupu spółki (...) nie był jej rozwój i uzyskiwanie zysków, lecz ratowanie mieszkania przy ul. (...) w P., zakupionego przez kolejną spółkę oskarżonego, tu: spółkę (...), oraz spłacanie zobowiązań spółki (...). Podobnie postąpił apelujący, gdy chodzi o spółkę (...) – obrońca pominął, że również w tej spółce oskarżony korzystał z pomocy figuranta, jakim z kolei był świadek J. K., a zarządzaniem tą spółką znów faktycznie zajmował się wyłącznie A. S.. Wywodzenie przy tym, że skoro oskarżony ukończył liceum ogólnokształcące i nie posiada zawodu - jego wykształcenie w żaden sposób nie jest powiązane z materią bankową, rachunkową i podatkową, to tym samym sąd a quo niesłusznie

przypisał A. S. przygotowanie nierzetelnej i fałszywej dokumentacji w celu uzyskania kredytów, wydaje się w realiach rozpoznawanej sprawy tyleż naiwne, co i nielogiczne.

Nie miał również racji ten apelujący stwierdzając, w sprawie nie uzyskano dowodów, które uprawniałyby do wnioskowania, że A. S. (1), wystawiając fikcyjne zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach, wiedział bądź mógł zakładać, że współoskarżeni: K. Ł., R. Z. i M. K. po uzyskaniu kredytów nie będą ich spłacać. W tej materii logicznie i przekonująco wypowiedział się sąd meriti w uzasadnieniu, słusznie przy tym zauważając, że skoro oskarżony miał świadomość komu wystawił zaświadczenia (osoby niezatrudnione w firmie (...)), nie uzyskujące wynagrodzenia w kwotach wskazanych w zaświadczeniach), co oznaczało proste wprowadzenie pracowników banków w błąd co do okoliczności wymienionych w tych dokumentach i brak możliwości ewentualnej egzekucji z wynagrodzenia, to tym samym co najmniej godził się na dokonanie oszustw przez K. Ł., R. Z. i M. K. i niezrealizowanie obowiązków wynikających z postanowień zawartych przez w/w umów kredytowych.

Przeszkodą do przypisania oskarżonemu A. S. przestępstw, o jakich mowa w pkt. VIII. i IX. wyroku, wbrew stanowisku obrońcy, nie może być ani to, iż nie zdołano ustalić autora podrobionych podpisów, ani okoliczności, w jakich doszło do podrobienia tychże podpisów. Poczynione w sprawie ustalenia faktyczne, w powiązaniu z logiką sytuacyjną, w pełni uprawniały sąd a quo do wysnucia wniosku, że oskarżony A. S. miał świadomość, że dokumenty, o jakich mowa w wyroku, a których użył jako autentycznych, były podrobione, a zatem, że jego poszczególne zachowania opisane w pkt. VIII. oraz pkt. IX. 1). I pkt. IX.2). stanowiły przestępstwo stypizowane w art. 270 § 1 k.k. Zauważyć ponadto należy, że dla prawno-karnej oceny zachowań przypisanych oskarżonemu we wskazanej części zaskarżonego wyroku nie miał (i nie mógł mieć) znaczenia fakt, iż A. D. oraz A. T. nie kwestionowali przeznaczenia dokumentów i nie podnosili, że zostały one użyte wbrew ich woli.

Te same powody przemawiają za odrzuceniem argumentów podniesionych przez drugiego z obrońców oskarżonego A. S., adw. P. B. w odniesieniu do okoliczności wymienionych w pkt. II. 23., II. 24., II. 25. oraz II. 27. apelacji.

Ustosunkowując się do pozostałych zastrzeżeń tegoż obrońcy stwierdzić należy, iż obrońca ani nie wykazał, by uznane przez niego za ustalenia wymienione w pkt. II. 22. i II. 26 były błędne, ani tym bardziej, że ustalenia te (przy założeniu ich wadliwości) miały wpływ na treść wydanego w sprawie wyroku. Jak się bowiem wydaje, skarżący utracił z pola swojego zainteresowania całokształt wyjaśnień, jakie w toku postępowania prezentował oskarżony A. S. i skupił się wyłącznie na niektórych z depozycji oskarżonego, pozostając jednocześnie w całkowitym oderwaniu od innych przeprowadzonych dowodów i płynących z ich oceny i wymowy wniosków. Wywodzenie z kolei, że oskarżony „co najwyżej nie dochował należytej staranności” w zakresie weryfikacji zgodności podpisów A. D. i A. T. ze stanem faktycznym (pkt. II. 28, II. 29. apelacji), również nie wytrzymuje krytyki w realiach przedmiotowych sprawy i jawi się jako wysoce nieuprawnione.

Nie znajdując podstaw do zakwestionowania poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych i wyprowadzonych na ich podstawie wniosków odnoszących się do oceny zebranych w sprawie dowodów, sąd ad quem ponadto w pełni podzielił ocenę prawno-karną przestępczych zachowań przypisanych oskarżonemu A. S.. Argumentacja przywołana w tej materii w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku nie tylko, że jest trafna i przekonująca, lecz ponadto znajduje pełne oparcie w poglądach i stanowisku judykatury, zwłaszcza sformułowanych na gruncie unormowań art. 286 § 1 k.k. oraz art. 297 § 1 k.k. i ich wzajemnych relacji.

Równie trafny charakter miały zawarte w zaskarżonym wyroku rozstrzygnięcia odnoszące się do reakcji karnej w związku z uznaniem winy A. S. co do przypisanych mu przestępstw.

Sąd meriti prawidłowo ustalił wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia w tym zakresie, a więc zarówno te, które przemawiały na korzyść oskarżonego, jak i na jego niekorzyść, z jednoczesnym uwzględnieniem reguły wyrażonej w art. 4 § 1 k.k. (str. 173-174 uzasadnienia), po czym wymierzył kary jednostkowe (za poszczególne przestępstwa i ciągi przestępstw), których wysokość uwzględnia zasady sądowego wymiaru kary i jest adekwatna do stopnia zawinienia

A. S.. Także prawidłowo określił wymiar kar łącznych pozbawienia wolności i grzywny, przyjmując za podstawę ich wymiaru zasadę zbliżoną do pełnej absorpcji.

To zaś powoduje, że na uwzględnienie nie zasługiwał ostatni z podniesionych przez obrońców oskarżonego zarzutów, kontestujących wysokość wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności z powodu jej „rażącej niewspółmierności” w ujęciu art. 438 pkt 4 k.p.k.

W świetle ugruntowanego orzecznictwa sądowego za represję rażąco niewspółmierną uznaje się bowiem tylko taką karę, która - pomijając dyrektywy wymiaru kary - w sposób istotny lub wręcz drastyczny odbiega od tej, jaką należałoby wymierzyć przy uwzględnieniu okoliczności przedmiotowych charakteryzujących czyn przypisany sprawcy oraz podmiotowych - związanych z jego osobą. Na gruncie art. 438 pkt 4 k.p.k. nie chodzi bowiem o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, że karę dotychczas wymierzoną można byłoby określić - również w odbiorze zewnętrznym - jako rażąco niewspółmierną, tzn. niewspółmierną w stopniu nie pozwalającym na jej akceptację.

Kary jednostkowe wymierzone oskarżonemu nie noszą cech kar rażąco surowych i są sprawiedliwe - każda z nich mieści się bowiem w granicach ustawowego zagrożenia, jak również w sposób właściwy uwzględnia zarówno okoliczności każdego przypisanego A. S. przestępstwa i rolę oskarżonego w jego popełnieniu, osobowość samego oskarżonego, jak i założone przez ustawodawcę cele kary. W realiach przedmiotowej sprawy nie sposób więc przeceniać dotychczasowej niekaralności oskarżonego (tu: w chwili popełnienia czynów stanowiących przedmiot rozpoznania) czy dobrych opinii o oskarżonym, skoro - jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy - rola A. S. w najpoważniejszych z przypisanych mu przestępstw (tu: we współdziałaniu z A. D.) była istotna, gdyż bez jego udziału ich popełnienie nie byłoby możliwe i już z tego choćby powodu okoliczność tego rodzaju winna była znaleźć swoje odzwierciedlenie w wysokości wymierzanych oskarżonemu kar jednostkowych.

Sąd ad quem nie dostrzegł przy tym, by zachodziła dysproporcja pomiędzy karami, jakie Sąd Okręgowy wymierzył oskarżonym A. S. i K. T.. Z treści pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wynika bowiem jednoznacznie, że w każdym przypadku odnoszącym się czy to do oskarżonego A. S., czy też pozostałych współoskarżonych (w tym m.in. oskarżonego K. T.), sąd meriti indywidualnie ustalał i badał wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia w tej materii, zapewniając tym samym wewnętrzną spójność i sprawiedliwość wyroku.

odnośnie do apelacji obrońców oskarżonego K. T.

Wbrew stanowisku apelujących, wyrok Sądu Okręgowego wydany w odniesieniu do osoby oskarżonego K. T. nie został dotknięty uchybieniami, wymienionymi w środkach odwoławczych obrońców - adw. B. Z. i adw. M. K. i jest prawidłowy.

W znakomitej części poczynione już dotychczas przez sąd ad quem w niniejszym uzasadnieniu rozważania - czy to na gruncie uchybień proceduralnych związanych z naruszeniem art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 424 k.p.k., czy też w kontekście błędów w ustaleniach faktycznych w rozumieniu art. 438 pkt 3 k.p.k. - zachowują swoją aktualność także w odniesieniu do zarzutów sformułowanych w apelacjach przez obie skarżące, nie ma zatem potrzeby, by przywoływać je ponownie.

Natomiast tytułem uzupełnienia dodać należy, iż art. 2 § 2 k.p.k., na którego naruszenie powołuje się obrońca oskarżonego adw. B. Z., nie może stanowić skutecznej podstawy odwoławczej. Zgodnie bowiem z utrwalonym już i w piśmiennictwie, i orzecznictwie stanowiskiem, podstawy stawianych skarżonemu wyrokowi zarzutów nie mogą stanowić te normy postępowania, które nie regulują zasad postępowania w procesie karnym, a jedynie określają cel, którym jest „prawidłowe ukształtowanie postępowania”. Zarzut obrazy prawa procesowego powinien bowiem opierać się na naruszeniu norm tworzących konkretne zakazy lub nakazy, a nie norm o charakterze ogólnym, taki zaś charakter ma m.in. art. 2 § 1 k.p.k., określający cel postępowania karnego oraz art. 2 § 2 k.p.k., formułujący zasadę prawdy.

Takiej podstawy, jak wskazano już wcześniej, nie mogą ponadto stanowić przywołane zbiorczo z art. 2 § 2 k.p.k. w pkt. 1 apelacji obrońcy – adw. B. Z. art. 4 k.p.k. czy art. 424 k.p.k.

Co więcej, tak skonstruowany zarzut o tyle jeszcze wydaje się chybiony, że jego podstawa normatywna ma odnosić się do zachodzącej, w ocenie autorki apelacji, niespójności pomiędzy częścią dyspozytywną a motywacyjną wyroku w przełożeniu na brak możliwości dokonania tak przez strony, jak i sąd odwoławczy kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia – co jednak, jak wykazała niniejsza kontrola – nie miało miejsca.

Przeciwnie, lektura materiału aktowego w przełożeniu na treść pisemnych motywów zaskarżonego wyroku uprawnia do jednoznacznego w swej wymowie wniosku, że sąd I instancji przy rozpoznawaniu niniejszej sprawy respektował wszystkie zasady procesowe, a wśród nich m.in. przywołane przez apelującą zasadę prawdy materialnej (art. 2 § 2 k.p.k.) i zasadę bezstronności (art. 4 k.p.k.), zaś stanowisko wyrażone w wyroku – w odniesieniu do rodzaju i zakresu odpowiedzialności karnej oskarżonego K. T. – przekonująco i rzetelnie umotywował, w żadnym razie nie uchybiając regułom logicznego wnioskowania i zasadom poświadczenia życiowego. Jak już wskazano i wykazano w początkowym fragmencie niniejszego uzasadnienia, sąd meriti wnikliwie ocenił całokształt materiału dowodowego zebranego w przedmiotowej sprawie, a wyprowadzone przezeń wnioski dotyczące nie tylko wyjaśnień oskarżonego K. T., lecz pozostałych występujących w sprawie współoskarżonych oraz świadków, wolne są od błędów i mieszczą się w granicach wyznaczonych normą art. 7 k.p.k.

To z kolei oznacza, że podjęte przez obie apelujące dalsze próby wywodzenia, że wyrok sądu meriti jest nieprawidłowy, tym razem z tego powodu, że wydane w sprawie w odniesieniu do osoby oskarżonego K. T. rozstrzygnięcie narusza wyrażoną w art. 7 k.p.k. zasadę swobodnej oceny dowodów, gdyż bezpodstawnie odmówiono wiary jego wyjaśnieniom, w których nie przyznał się do żadnego z postawionych mu zarzutów i kwestionował swą winę, musiały być skazane na niepowodzenie.

Skarżące pominęły bowiem, że depozycje oskarżonego K. T. podlegały takiej samej ocenie sądu a quo, jak pozostałe dowody zgromadzone w toku postępowania. To, że oskarżony nie przyznał się do winy nie oznaczało więc powinności po stronie sądu orzekającego wyrażającej się w uwolnieniu oskarżonego od grożącej mu odpowiedzialności. Przeciwnie, postawa procesowa w/w oskarżonego obliwiała sąd meriti do szczególnej skrupulatności i wnikliwości tak w procesie gromadzenia i przeprowadzania dowodów, jak i następnie podczas ich analizy. Wyjaśnienia K. T. podlegały zatem gruntownej ocenie, czyli nie tylko w kontekście ich całościowej wymowy, ale także (i przede wszystkim) przez pryzmat innych dowodów ujawnionych podczas rozprawy głównej, zarówno osobowych, jak i nieosobowych. Dopiero bowiem na tej podstawie możliwym stawało się wypowiedzenie czy treści przekazane przez oskarżonego są wiarygodne, a zatem zasługują na uwzględnienie, czy też – jako kłamliwe i sprzeczne z pozostałymi, uznanymi za wiarygodne dowodami, podlegają odrzuceniu. Pisemne motywy zaskarżonego wyroku potwierdzają, iż z zadania tego Sąd Okręgowy wywiązał się w pełni, przekonująco i logicznie motywując powody swojej decyzji odnoszącej się do oceny wyjaśnień oskarżonego K. T. i uznania ich za nie zasługujące na wiarę.

Podjęte przez apelujące zabiegi zdezwauowania dokonanej przez sąd quo oceny tych wyjaśnień (podobnie jak podważanie słuszności wniosków wyprowadzonych w odniesieniu do wyjaśnień K. Ł. i R. Z. oraz świadka T. L.), a w rezultacie także podważenia prawidłowości ustaleń faktycznych skutkujących uznaniem oskarżonego K. T. za winnego przypisanych mu w zaskarżonym wyroku czynów, nie mogły więc prowadzić do przyznania racji autorkom wywiedzionych na rzecz w/w oskarżonego środków odwoławczych i podzielenia argumentów przywołanych w ich uzasadnieniach dla wykazania słuszności prezentowanego w tej materii stanowiska. Stało się tak głównie z tego powodu, że polskiej procedurze karnej nieznanym jest podział dowodów na pełnowartościowe, mniej wartościowe, czy niepełnowartościowe. Takiego jakościowego różnicowania dowodów zakazuje bowiem wprost zasada swobodnej oceny dowodów, wymagając np. skonfrontowania dowodu z wyjaśnieniami, w których pomawia się inne osoby, z pozostałymi dowodami przeprowadzonymi w sprawie, a następnie dokonania oceny wiarygodności tych wyjaśnień. Istotą oceny każdego z przeprowadzonych dowodów jest przecież baczenie na jego treść, nie zaś na jego pochodzenie.

Okoliczność zaś, że dowody wymienione w obu apelacjach zostały ocenione pod kątem ich wiarygodności nie w taki sposób, jak życzyłyby sobie ich autorki, w żadnym razie nie może oznaczać, że w procesie ich analizy i weryfikacji istotnie doszło do naruszenia art. 7 k.p.k.

Niezrozumiałym jest natomiast stwierdzenie zawarte w apelacji obrońcy oskarżonego adw. M. K., zgodnie z którym sąd meriti naruszył ponadto art. 410 k.p.k., poprzez:

- pominięcie, iż kiedy w imieniu spółki (...) Sp. z o.o. składane były wnioski kredytowe w bankach (...) S. A. w G. oraz (...) w P., K. T. nie był udziałowcem we wskazanej spółce i nie miał żadnego wpływu na czynności podejmowane przez osoby działające w jej imieniu;
- pominięcie, iż K. T. nie miał żadnego związku z zakupem, sprzedażą i wszelkimi czynnościami związanymi z pojazdem marki M. (...);
- przyjęcie, iż jedną z osób, które złożyły wniosek na zakup pojazdu marki M. (...) był K. T.;
- wysnucie wniosku, iż spółka (...) Sp. z o.o. została zakupiona przez R. Z. i K. T. w celu dokonywania oszustw, choć w rzeczywistości w świetle wyjaśnień K. Ł. spółka ta miała prowadzić legalną działalność (art. 410 k.p.k. w podstawie normatywnej tego zarzutu przywołany zbiorczo z art. 7 k.p.k.).

W świetle określonej treści brzmienia art. 410 k.p.k. jest oczywistym, że naruszenie tegoż przepisu następuje w sytuacji oparcia wyroku na okolicznościach nieujawnionych w toku rozprawy głównej bądź też przez pominięcie przy wyrokowaniu ujawnionych w toku rozprawy głównej okoliczności tak korzystnych, jak i niekorzystnych dla oskarżonego. Natomiast dokonanie takiej czy innej oceny dowodu przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie w żadnym razie nie może być postrzegane w kategorii naruszenia przepisu art. 410 k.p.k., podobnie jak nie stanowi jego obrazą poczynienie przez sąd określonych ustaleń faktycznych w oparciu o dowody uznane przez sąd za wiarygodne z jednoczesnym odrzuceniem dowodów ocenionych jako niewiarygodne.

Nie sposób nie zauważyć, iż obrońca - starając się wykazać naruszenie art. 410 k.p.k. - ograniczyła się wyłącznie do przywołania określonych dowodów, przeciwstawnych tym, na których oparł się sąd a quo. Taki sposób wywodzenia musi być uznany za niewystarczający, skoro jednocześnie skarżąca zaniechała wykazania, że to właśnie te dowody przeciwne, ocenione w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego, winny uzyskać walor wiarygodności, zaś dowody, którymi posiłkował się sąd czyniąc z nich podstawę ustaleń faktycznych, w świetle tych samych zasad, takiego waloru nie mają.

Nie podlegały również argumenty obu apelujących podniesione dla wykazania, że Sąd Okręgowy dopuścił się szeregu błędów w ustaleniach faktycznych, które w rezultacie doprowadziły do wydania nieprawidłowego wyroku – skazującego oskarżonego K. T. za trzy przypisane mu w pkt. XVI., XVII. 1). oraz XVII. 2). wyroku przestępstwa.

Analizując uzasadnienia każdej z apelacji, trudno nie oprzeć się wrażeniu, że także i w tym, odnoszącym się do oskarżonego K. T. przypadku, zaprezentowane przez skarżące wywody sprowadzają się do wyrażania własnych subiektywnych stanowisk, opartych o wybiórczo dobrany materiał dowodowy, w tym przede wszystkim o wyjaśnienia w/w oskarżonego – pozostających w opozycji do wniosków wyprowadzonych przez sąd a quo. Dlatego też ponownie podkreślić należy, że sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach od tych, na których oparł się sąd I instancji, a zwłaszcza tylko na wyjaśnieniach oskarżonego, nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (zob. wyrok SA w Warszawie z dnia 18 października 2017 r., sygn. akt II AKa 170/17, Lex nr 2404620).

Sąd Okręgowy swoje przekonanie, że oskarżony jest współsprawcą trzech przypisanych mu przestępnych zachowań, poprzedził wnikliwą analizą zebranych dowodów. Dowody te, szczegółowo wskazane i omówione w uzasadnieniu na k. 102-116, istotnie uprawniały do stwierdzenia, że spółka (...) z pewnością nie została zakupiona po to, by prowadzić legalną działalność. Przeciwnie, chodziło o stworzenie pozorów, iż wskazany podmiot funkcjonuje w obrocie legalnie

i generuje zyski, a zatem może skutecznie zaciągnąć zobowiązania – gwarantując ich realizację. Istotną rolę w całym przedsięwzięciu obliczonym na dokonywanie oszustw bez wątpienia odegrał oskarżony K. T. i co równie niewątpliwe – podjął on szereg działań, które nakierowane zostały na wykluczenie możliwości powiazania jego osoby ze spółką (...).

Słuszności wyprowadzonych przez sąd meriti w tym zakresie wniosków nie mogą zatem podważyć okoliczności eksponowane przez skarżące.

Trudno bowiem zgodzić się z autorkami apelacji, że o popełnieniu przez oskarżonego przypisanych mu przestępstw nie mogą świadczyć m.in. takie z okoliczności ustalonych przez sąd, jak dokonywanie przez K. T. wypłat z rachunku spółki (...) czy pobranie przez oskarżonego odpisu aktualnego z Rejestru Przedsiębiorców KRS, skoro oskarżony posiadał legalne umocowanie do dokonywania takich wypłat, a przedmiotowy dokument został pozostawiony przez oskarżonego w biurze spółki i co za tym idzie K. T. nie miał żadnego wpływu na wykorzystanie tegoż dokumentu przez K. Ł.. Równie trudno zaakceptować wywody skarżących sformułowane w odniesieniu do numeru telefonu, tu: 883 960 332, jakim – w świetle ustaleń sądu meriti – miał posługiwać się oskarżony K. T. czy samochodu marki M. (...), jeżeli oskarżony faktycznie korzystał z innego numeru samochodu, a nadto nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi.

Uwadze apelujących umyka bowiem, że analiza dowodów dokonywana przez sąd orzekający dla potrzeb finalnego rozstrzygnięcia, jakim jest wyrokowanie, musi obejmować ich całokształt i uwzględniać istniejące między nimi powiązania, jak również kontekst sytuacyjny. Innymi słowy, ocena tego rodzaju nie może skupiać się na wybranych dowodach czy ich fragmentach, pozostających w oderwaniu od przedmiotu rozpoznania, lecz winna mieć charakter kompleksowy i pozostawać w zgodności ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Wyprowadzanie zatem określonej treści wniosków wyłącznie na podstawie jednego określonego dowodu (czy pojedynczych dowodów), bez jednoczesnego zestawienia tegoż dowodu z innymi, jakie w sprawie zostały przeprowadzone i z jednoczesnym pominięciem wymowy płynącej z całokształtu ujawnionych okoliczności, a w konsekwencji czynienie z nich podstawy do dokonywania określonych ustaleń faktycznych, jest całkowicie nieuprawnione w świetle obowiązujących reguł postępowania karnego. To zaś musi oznaczać, że wywodzenie w sposób przyjęty przez skarżące zaistnienia uchybienia, o jakim mowa w art. 438 pkt 3 k.p.k., jest całkowicie chybione i nietrafne.

Konstatacja tego rodzaju jest tym bardziej jeszcze uzasadniona, że żadna z apelujących nie wykazała, jakich błędów w rozumowaniu miał dopuścić się sąd a quo, a wywiedzione środki zaskarżenia w części odnoszącej się do omawianego zarzutu okazały się być wyłącznie polemiką z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego i wyprowadzonymi na ich podstawie wnioskami.

Dokonując kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku zainicjowanej apelacjami obrony sąd ad quem nie stwierdził, by ocena prawno-karna zachowań przypisanych oskarżonemu K. T. była nieprawidłowa. Brak ponadto podstaw do uznania, że wymierzone oskarżonemu kary jednostkowe i łączne były karami niesprawiedliwymi z tego powodu, że stopień ich dolegliwości przekraczał stopień winy oskarżonego.

Odnośnie do apelacji obrońcy oskarżonego M. K.

Nie miała racji obrońca podnosząc, iż zaskarżony wyrok w części dotyczącej w/w oskarżonego dotknięty jest uchybieniem, o jakim mowa w art. 438 pkt 1 k.p.k.

Przede wszystkim zauważyć należy, iż sposób skonstruowania (sformułowania) zarzutu przez obrońcę może rodzić pewne wątpliwości w zakresie prawidłowości określenia rodzaju przyczyny odwoławczej.

Zgodnie z utrwalonym już w orzecznictwie stanowiskiem, obraza prawa materialnego, o której mowa w art. 438 pkt 1 k.p.k., może mieć miejsce jedynie wówczas gdy stan faktyczny został w orzeczeniu prawidłowo ustalony, a nie zastosowano do niego właściwego przepisu prawa materialnego, a także w sytuacji niezastosowania określonego przepisu, gdy jego zastosowanie było obowiązkowe. Natomiast nie zachodzi taka obraza, kiedy wadliwość

zaskarżonego orzeczenia jest wynikiem błędnych ustaleń przyjętych za jego podstawę lub naruszenia przepisów prawa procesowego (zob. np. postanowienie SN z dnia 5 stycznia 2017 r., w sprawie sygn. akt IV KK 436/16, Lex nr 2255367).

Innymi słowy – przesłanka ta musi mieć charakter samoistny i polegać na wadliwym zastosowaniu prawa materialnego (niezastosowaniu) w orzeczeniu, które oparte jest na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych.

W rozpoznawanej sprawie, jak się zwłaszcza wydaje w świetle argumentacji przywołanej w uzasadnieniu wywiezionego środka zaskarżenia, obrona za punkt wyjścia przyjmuje ustalenia faktyczne poczynione przez sąd I instancji i przyjęte za podstawę wydanego wyroku w odniesieniu do każdego z przypisanych oskarżonemu czynów, kwestionując działanie oskarżonego „z chęci dokonania oszustwa”. Tym samym, zdaniem sądu ad quem, kontestowanie oceny prawnej tegoż właśnie przestępnego zachowania oskarżonego winno podlegać w oparciu o przesłankę błędu w ustaleniach faktycznych w rozumieniu art. 438 pkt 3 k.p.k., nie zaś zostać ujęte jako obraza prawa materialnego (art. 438 pkt 1 k.p.k.).

Dlatego też zarzut zawarty w apelacji obrońcy oskarżonego M. K. podlegał analizie w płaszczyźnie przesłanki wskazanej w art. 438 pkt 3 k.p.k., w rezultacie prowadząc do konstatacji, że i w tym aspekcie sprawy wyrok wydany w odniesieniu do w/w oskarżonego jest słuszny.

Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że oskarżony M. K. działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i na skutek wprowadzenia w błąd (w sposób wskazany w opisach obu czynów) osób upoważnionych do podjęcia decyzji o udzieleniu kredytów doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez Bank (...) w P. i Bank (...) w P.. Bezsprene przeciw oskarżony nie tylko, że udostępnił swój dowód osobisty i legitymację ubezpieczeniową nieznanym mężczyznom, lecz również udał się do placówek w/w banków, gdzie następnie składając wnioski o udzielenie kredytu i przedkładając przy tym poświadczające nieprawdę zaświadczenia o zatrudnieniu w firmach (...), zawarł dwie umowy o kredyt i żadnej z nich nie zrealizował.

Kwestionowanie zatem zamiaru oszustwa po stronie oskarżonego i wywodzenie, że skoro pomysł i chęć oszukania banku nie zrodziły się w głowie oskarżonego M. K., bo on był jedynie „narzędziem” potrzebnym do realizacji zaplanowanego przez innych celu, co – zdaniem obrońcy – wyklucza porozumienie odnośnie czynności sprawczych, nie wytrzymuje krytyki w realiach rozpoznawanej sprawy.

Powtórzyć jedynie zatem wypada za sądem meriti, że obowiązujące przepisy nie wymagają żadnej szczególnej formy, w jakiej porozumienie pomiędzy współdziałającymi miałyby być zawiązane, a zatem może być ono zawarte w sposób wyraźny lub konkludentny. Podobnie przepisy te nie określają czasu, w jakim porozumienie między współdziałającymi powinno być zawarte, co oznacza, że możliwe jest zarówno uczynienie tego przez przyszłych współsprawców przed przystąpieniem do wspólnego wykonywania czynu zabronionego, jak i zawarcie tego porozumienia dopiero w trakcie wykonywania tego czynu (zob. np. wyrok SA w Gdańsku z dnia 25 maja 2016 r., sygn. akt II AKa 53/16, opubl. Lex nr 2292468).

Przypisane oskarżonemu przestępne zachowanie nie mogło być również potraktowane jako zjawiskowa postać przestępstwa oszustwa, tu: w formie pomocnictwa w rozumieniu art. 18 § 3 k.k. Oskarżony M. K. nie ułatwił bowiem innym osobom popełnienia przestępstwa, lecz popełnił je współdziałając z tymi osobami.

Tym samym w pełni podzielić należy stanowisko Sądu Okręgowego wyrażone w zaskarżonym wyroku odnoszące się do oceny prawno-karnej przypisanych M. K. czynów, a wyrażające się w przyjętej w orzeczeniu kumulatywnej kwalifikacji prawnej tychże przestępnych zachowań – ujętych następnie jako ciąg przestępstw (art. 91 § 1 k.k.).

Trafne jest ponadto rozstrzygnięcie o karze wymierzonej oskarżonemu – czyni ono zadość dyrektywom sądowego jej wymiary, a zatem nie można przypisać mu cech rozstrzygnięcia niesprawiedliwego (art. 438 pkt 4 k.p.k.).

odnośnie do apelacji obrońcy oskarżonego R. Z.

Myliła się obrońca oskarżonego twierdząc, że zarówno kary jednostkowe wymierzone R. Z., jak i orzeczona względem w/w kara łączna pozbawienia wolności, uchybiały ustawowym wymogom – stanowiąc kary rażąco niewspółmierne z powodu ich surowości, a zatem wskazując na zaistnienie względnej podstawy odwoławczej, w jakiej mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k.

Odwołując się do wcześniejszych rozważań zamieszczonych w niniejszym uzasadnieniu w odniesieniu apelacji obrońców oskarżonego A. S. i uznając jednocześnie ich aktualność na gruncie obecnie omawianego środka zaskarżenia, dodać jedynie należy, że zarzut określony w art. 438 pkt 4 k.p.k. należy do zarzutu z kategorii ocen. Oznacza to innymi słowy, że ma on prawo bytu – jako słuszny i zasadny – wyłącznie wtedy, gdy sąd meriti, podczas określania rodzaju i wysokości kary, naruszy dyrektywy sądowego jej wymiaru, a więc np. pominąwszy występujące w sprawie okoliczności łagodzące, nadawszy zbyt dużą rangę (znaczenie) okolicznościom obciążającym bądź też zaniechawszy nadania właściwego (odpowiedniego) znaczenia okolicznościom korzystnym dla oskarżonego, a w rezultacie orzeknie karę, która jest rażąco niewspółmiernie surowa i tym samym niesprawiedliwa.

Taka sytuacja nie miała jednak miejsca w rozpoznawanej sprawie.

Z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku (k. 174-175) wynika wprost, jakimi okolicznościami łagodzącymi i obciążającymi kierował się Sąd Okręgowy wymierzając oskarżonemu R. Z. poszczególne kary za przypisane mu przestępstwa, jak również to – jakie znaczenie każda z tych ustalonych przez sąd okoliczności miała dla rozstrzygnięcia w omawianej kwestii.

Trudno zatem zgodzić się z autorką apelacji i uznać, jak chce tego obrońca, że sąd a quo zbyt mało potraktował przyznanie się oskarżonego do winy i wyrażoną przez R. Z. skruchę. Skarżąca pomija bowiem jednocześnie, że oskarżony nie był konsekwentny w składanych wyjaśnieniach, a zatem jego postawę trudno uznać za szczerą i - co za tym idzie – potraktować ją jako okoliczność o takiej randze, że jej wymowa winna stanowić kluczową przeciwwagę dla niewątpliwie znacznego stopnia społecznej szkodliwości czynów przypisanych oskarżonemu w pkt. XI.1), XI.2), XII.1), XII.2) i XII.3). wyroku i to tym bardziej zwłaszcza, gdy uwzględnić jeszcze, że R. Z. był uprzednio karany.

Nie sposób podzielić i tej argumentacji obrońcy, zgodnie z którą sąd a quo nieprawidłowo ustalił wysokość kary grzywny. Niewątpliwie przecież oskarżony dopuścił się m.in. przestępstw przeciwko mieniu – działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej: doprowadzając banki do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwotach 400.000 złotych, 490.000 złotych, 145.000 złotych i 26.050 złotych oraz usiłując doprowadzić do takiego rozporządzenia na kwotę 138.888,89 złotych. Wymiar kary ustalono prawidłowo, tu: w znaczeniu ilości stawek dziennych grzywny, podobnie jak i wysokość jednej stawki. W tym ostatnim wypadku sąd a quo słusznie posiłkował się osiąganymi przez R. Z. dochodami z prac dorywczych oraz jego możliwościami majątkowymi i zarobkowymi (art. 33 § 3 k.k.).

Przywołana przez apelującą okoliczność, że oskarżony nie posiada oszczędności, podobnie jak i jej konstatacja, że wymierzenie oskarżonemu bezwzględnej kary pozbawienia wolności uniemożliwi R. Z. kontynuowanie pracy zarobkowej, nie należą do katalogu przesłanek wymienionych w art. 53 k.k., a zatem pozostają bez wpływu na wysokość wymierzonej kary.

Zdaniem sądu ad quem brak również podstaw do zakwestionowania wymiaru orzeczonych wobec oskarżonego R. Z. kar łącznych pozbawienia wolności i grzywny.

Z tych powodów Sąd Apelacyjny nie uwzględnił wywiedzionych apelacji i zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

O kosztach obrony z urzędu oskarżonego R. Z. rozstrzygnięto na podstawie unormowań rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r., poz. 1714). Kwota wynagrodzenia przyznana z tego tytułu i zasądzona od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. K. jest adekwatna do nakładu pracy obrońcy i uwzględnia

dodatkowy termin rozprawy odwoławczej, jak również stawkę należnego podatku VAT. Powiększono ją również o koszty dojazdu obrońcy na rozprawę.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. oskarżonych zwolniono od kosztów sądowych za II instancję wobec uznania, że poniesienie zobowiązania z tego tytułu byłoby dla oskarżonych zbyt uciążliwe z powodu sytuacji rodzinnej, majątkowej i osiągniętych dochodów.